

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

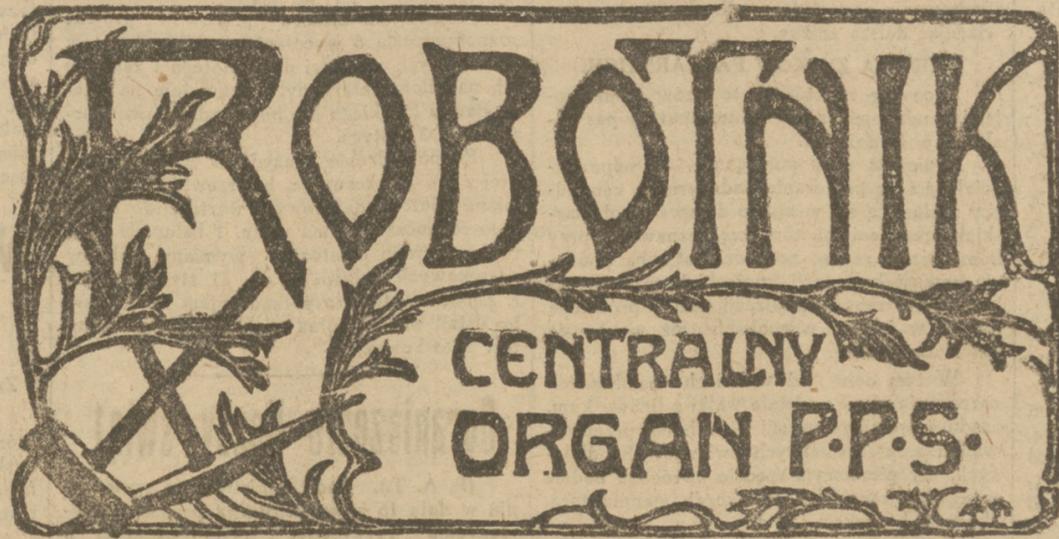
Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Zł. 3.50 bez odnośnienia „ 3.— na prowincji miesięczn. „ 3.50 z ogranicz. „ 5.50 Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:
 w tekście (przed kron.) 25 groszy
 nekrologi 10 „
 zwykłe 15 „
 drobne za jeden wyraz 10 „
 Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
 Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
 Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Adm. nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Od Wydawnictwa.

Pragnąc ułatwić tym towarzyszom, których nie stać na samodzielne prenumerowanie „Robotnika”, czytanie naszego pisma, wprowadzamy prenumeratę zbiorową. Związki zawodowe, organizacje partyjne, spółdzielnie, grupy towarzyszy, które zaprenu-

mują najmniej 5 egz. „Robotnika” pod jednym adresem w Warszawie i na prowincji — otrzynają 15 proc. opustu od zwykłej ceny.

Prosimy gorąco wszystkich tow. o poparcie naszej inicjatywy!

Polska Partja Socjalistyczna.

Towarzysze! Towarzyszk!
Robotnicy miasta Warszawy!

Na Walnym Zebraniu 12 października r. b. w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zorganizowani robotnicy miasta Warszawy uchwalili stworzenie własnej wielkiej placówki:

DOMU LUDOWEGO W WARSZAWIE.

Towarzysze! Towarzyszk!
 Ruch nasz robotniczy w Polsce nie może, nie powinien być słabszy, niż w Zachodniej Europie. Nie chcemy, by Polska stała na szarym końcu wyzwolenieckiego ruchu robotniczego. Obok potężnych partii politycznych, silnych kooperatyw, potężnych związków zawodowych, towarzysze nasi na zachodzie mają potężne, przepiękne

DOMY LUDOWE.

Zebrani na walnym zebraniu nasi delegaci i przedstawiciele uchwalili 1 rok wyłączonej zorganizowanej pracy wszystkich, w celu stworzenia w Warszawie

DOMU LUDOWEGO,

jako ogniska kulturalno - oświatowej pracy robotniczej, jako ogniska wiedzy i miejsc wypoczynku, jako ośrodka życia towarzyskiego i pracy wyzwolenieckiej polskich mas robotniczych.

Towarzysze! Towarzyszk!

Niech każdy robotnik pracujący w fabryce, czy w warsztacie, niech każdy członek Związku zawodowego, niech każdy, kto głosował przy wyborach na listę nr. 2, przez 1 rok co miesiąc złoży jeden złoty na Dom Ludowy. Każde okno robotnicze, każda wystawa sklepowa tam, gdzie kupujecie, niech ma nalepkę na Dom Ludowy.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. na posiedzeniu w dn. 13

października wyznaczył podatek dla towarzyszy partyjnych według skali do 400 złp. miesięcznie składkę po 5 złp., od 400 do 500 — 10 złp., od 500 do 750 po 20 złp., od 750 do 1000 — 30 złp., ponad tysiąc — 50 złp.

Towarzysze! Towarzyszk!

Tylko wielkim zbiorowym powszechnym wysiłkiem możemy

DOM LUDOWY W WARSZAWIE

stworzyć

Do pracy, Towarzysze!

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej.

Warszawa, w październiku 1924 r.

Deklaracje na wpłaty na Dom Ludowy w Warszawie otrzymywać i składać można w sekretariacie O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, od 10 — 1 i od 5 — 7, na dzial. Śródmiejskiej, Al. Jerozolimskie 6, od 7 — 9 w., na dzial. Jerozolimskiej, Chłodna 41, od 6 — 8, na dzial. Powązkowskiej, Okopowa 30 m. 16, od 6 — 8, na dzial. Wola-Czyste, Wolska 44, na dzial. Marymont, Marymoncka 40, na dzial. Ochota, Grojecka 59, na dzial. Mokotów, Bagatela 12a, na dzial. Powiśle, Solec 68, na dzial. Czerniakowskiej, Czerniakowska 193, na dzial. Praskiej, Brukowa 29, od 6 — 8, na dzial. Nowe Bródno, Syrokomla 22, od 6 — 8, na dzial. Grochowskiej, Kobielska 15, u mężów zaufania w fabrykach i Związkach zawodowych.

W powyższych lokalach wykupywać można znaczki 1 zł. i 10 zł. nalepki na okna i wystawy. Składki wnosić można na rachunek Domu Ludowego do administracji „Robotnika”, do Banku Ludowego, Marszałkowska 99 i na konto w P. K. O.

Bankructwo „kierunku pośredniego“.

W latach 1919 — 1921 socjalizm europejski rozłamał się na dwa główne obozy: II Międzynarodówki z siedzibą biura w Londynie i Międzynarodowej Wspólnoty Pracy w Wiedniu. W rozłamie tym grały rolę dwa czynniki, działające równolegle, ale bynajmniej nie tożsame. Pierwszy — najgłośniejszy — to były różnice taktyczne i... względy taktyczne. Niezależni niemieccy, powstałi w toku wojny na tle opozycji w stosunku do polityki wojennej oficjalnego kierownictwa socjalnej demokracji „większościowej”, zwalczałi ostro politykę tak zw. scheidemanowców i po zawarciu pokoju, w szczególności bezwzględny sposób łamania rewolt komunistycznych, usposobliłi w koalicji rządowej wspólnie ze stronnictwami burżuazyjnymi i t. p. Socjaliści francuscy, świeżo po zerwaniu z komunistyczną częścią dawnej wspólnej partii, uważali za konieczne zajmować stanowisko bardzo radykalne w sprawach bieżących, by odpowiadać nastrojom mas robotniczych swego kraju. Motywy podobne decydowały i dla wielu innych grup, zgłaszających akces do Wiednia. Słowem, rozstrzygałi raczej pogląd negatywny na taktykę II-ej Międzynarodówki, niż istotną rozbieżność ideologii i doktryny. Jako dowód, można

przytoczyć fakt, że człowiek, który najostrzej przeciwstawiał się koncepcji „dyktatury”, Karol Kautsky, należał w owym czasie właśnie do „niezależnych“.

Czynnik drugi polegał na chęci niektórych odłamów socjalistycznych wytworzenia prawdziwego „kierunku pośredniego” między „starym” socjalizmem a komunizmem z własną odrębną ideologią, z własną doktryną naukową. Reprezentował tę opinię nazewną Ledebour, przez pewien czas skłaniali się ku niej „mieńszewicy” rosyjscy, Ignęli do niej lewicowi socjaliści-rewolucyjniści ze Steinbergiem i Szejderem na czele.

„Mieńszewicy” wycofali się rychło. Ledebour i lewi S. R. pozostali na placu: aliści ich „twórczość teoretyczna” dała wyniki, równe zeru. Chcieli zbudować syntezę, łącząc w jedną całość „dobre strony” socjalizmu i komunizmu, ukochali miłością mistyczną „demokratyczne Sowiety”, niebawem zaplątali się całkiem w sprzecznościach bez wyjścia. Ledebour zamknął cały swój marksizm w zagadnieniu okupacji Rury, jego rosyjsko - emigracyjni przyjaciele wpadli w jakiś swoisty mesjanizm rewolucyjno - barbarzyńsko - wschodnio - futurystyczny.

W rezultacie, kiedy na Kongresie hamburskim w maju r. 1923 nastąpiło połączenie Wiednia z Londynem, obie grupki, Ledeboura o kilkuset zwolennikach w całych Niemczech, i lewicowych S. R. o... kilkunastu wiernych, opuściły salę obrad, wydały manifest uroczysty i... założyły swoją „rewolucyjną międzynarodówkę”, o której istnieniu wiedzą tylko zagorzali i fachowi zbieracze bibuły agitacyjnej.

Próba założenia „kierunku pośredniego” zawiodła w zupełności. Zawiodła, bo zawieść musiała. Między socjalizmem a komunizmem niema punktów stychnych, a więc niepodobna skonstruować żadnej syntezy. Można najwyżej otrzymać sztuczny, mechaniczny zlepek sprzecznych formuł w rodzaju „demokratycznej dyktatury Sowietów” bez cienia logiki wewnętrznej i bez cienia związku z rzeczywistością.

Nie pisałbym tych rzeczy, należących raczej do przeszłości, gdyby nie pewna, mało znana okoliczność, że wśród budowniczych „kierunku pośredniego” znajdował się w onym czasie i p. Bolesław Drobner, „wódz” naszej domorożej „Partii Niezależnych Socjalistów”. Na Kongresie w Hamburgu Ledebour, Steinberg i Szejder, przywiązani szczerze do swojej „mieszanej ideowej”, opuścili, jak powiedziałem, salę obrad. Drobner, potakujący im do ostatniej chwili, uznał za... bardziej ostrożne pozostać, i odtąd uszczęśliwiał Międzynarodówkę obecnością w jej szeregach „potężnej” organizacji „niezależnych”, która „rośnie, rozkwita” i t. d. z nieopisaną szybkością od lat paru, acz wciąż w tajemnicy przed klasą robotniczą Polski.

Gdy się żegnał z tow. Fryderykiem Adlerem, zapytał on mnie, czy istotnie nastąpi jakakolwiek zmiana w układzie stosunków politycznych Polski wobec połączenia się z „niezależnymi” wileńskiej „Pracy”. Wyznał, że, chociaż zaliczam siebie do ludzi, którzy rzadko wpadają w osłupienie, — w pierwszej chwili wytrzeszczyłem oczy. Widocznie odnośny list p. Drobnera do Biura Egzekutywy musiał być utrzymany w równie podniosłym tonie, jak ów artykuł „Socjalisty”, zwały dzień zjednoczenia Godwoda i Zasztowta w Drobnerem i Krukiem... „dniem historycznym” w życiu polskiego proletariatu. Trudno! nie wszyscy mają poczucie śmieszności, a złośliwa megalomanja jest chorobą nieuleczalną.

Tym razem interesuje nas jednak co innego. Współtwórcy nieudani „kierunku pośredniego”, manifestujący z komicznie naiwnym zapałem swą „jedność myśli i ducha” z ministrami gen. Żeligowskiego i z p. Rzewskim, który, jak wiadomo, miał pierwszy zatarg z władzami partyjnymi o order, a drugi — między innymi — o dostarczenie informacji prasie burżuazyjnej, — stanowią ilustrację charakterystyczną dla twierdzenia, że ów „kierunek pośredni” wykazał zupełny rozkład wewnętrzny.

Różnica pewna istnieje między jego

W dzisiejszym numerze:

- Rząd socjalistyczny w Szwecji!
- Ograniczenie liczby świąt.
- Odezwa w sprawie „Domu Ludowego” w Warszawie.
- M. Niedziałkowski: Bankructwo „kierunku pośredniego“.
- Podwyżka ceny węgla górnośląskiego!
- Wydalenie komunistów z angielskiej Partji Pracy.
- 70-lecie Karola Kausky'ego.
- W rocznicę zamordowania Ferrera.
- Pod terorem ajenta detensywy.
- O reformę rolną.
- W odcinku: Jan Jaures: O Ojczyźnie i Międzynarodówce,

upadkiem w Niemczech i wśród emigracji rosyjskiej a u nas. Tamci, bądź jak bądź, wierzyli szczerze, naiwnie, ale szczerze: w Polsce bankructwo następuje wśród jarmarcznej reklamy zbieraninki wszelakich osobników, którzy opuścili Partję, usunięci za nieorganizacyjność, za wykroczenia natury moralnej, za flirt z wrogami Socjalizmu.

Co prawda, szkoda mi Godwoda w tem towarzystwie. Ano, każdy jest kowalem własnego losu. Co się zaś tyczy p. Zasztowta, — nic dziwnego, że były pepeosowiec, demokracja - krajowiec, mieńszewik-internacjonalista rosyjski, znowu pepeosowiec, minister Żeligowskiego, przywódca „Pracy” znalazł dla odmiany miejsce należne obok Drobnera i Kruka, któremu oby Rewolucja Światowa przebaczyła „socjalistyczne” grzechy młodości.

Pozostaje tylko jedno pytanie, którego rozstrzygnięcie przekazałbym Szejderowi, jako socjaliście od tych rzeczy, czy „niezależni”, zjednoczeni z ministrami wileńskimi i z p. Rzewskim, znajdując się będą odtąd na lewo, czy też na prawo od P.P.S. Z mego stanowiska jest to obojętne, bo odtąd, mimo skrętnych poszukiwań, nie mogłem odkryć istnienia „potężnej rozkwitającej” organizacji ani w jednym, ani w drugim kierunku.

M. Niedziałkowski.

Nowa podwyżka ceny węgla.

Mimo, iż rząd zrzekł się podatku od węgla, kopalnie górnośląskie zasłaniając się podwyżką zarobków górników postanowiły

„podwyższyć” ceny węgla grubego o 2 zł., ceny gatunku kostka i orzech o 1 zł. 5 gr. Postanowiono nie podwyższać cen dla węgla dostarczanego Polskim Kolejom Państwowym w nadziei, że taryfy kolejowe zostaną obniżone. Podwyższenie cen nie dotyczy gatunków drobnych i miało oraz węgla wysyłanego za granicę.

Podwyżka węgla, który jest podwaliną całego życia gospodarczego niewątpliwie przyczyni się do tego, że ceny w Polsce we wszystkich dziedzinach wzrosną.

Górny Śląsk przez Rząd traktowany jest wyjątkowo. Z jednej strony robotnik śląski traktowany jest przez Rząd polski jako obywatel drugiej klasy, gdyż Rząd każe robotnikowi śląskiemu pracować 10 godzin dziennie, podczas gdy tuż poza miedzą pracuje się niespełna 8 godzin, z drugiej zaś strony Rząd polski rości sobie pretensje do ustanawiania zarobków w życiu prywatno - gospodarczym.

Tak pisze organ p. Korfatego „Polonia”, stwierdzając zarazem, iż podwyżka ceny węgla jest niepożądana, a do tej niepożądaney sytuacji przyczynił się szczególnie pan minister przemysłu i handlu.

Organ p. Korfatego stwierdza dalej, iż właściwym wyjściem z sytuacji byłoby

„aby Rząd objął w państwową administrację wszystkie kopalnie i huty, ponosił odpowiedzialność za życie gospodarcze i następstwa tych rządów społeczno - polityczne”.

Sposób, proponowany przez pokłóconego najwidoczniej z min. Kiedroniem p. Korfante-go (o co im poszło?), jest słuszny, nie nowy, który wypadnie panu Korfantomu przypomnieć w Sejmie przy żądaniu objęcia przez Państwo kopalni i hut, czego domagają się socjaliści.

Wiemy jednak dobrze, iż p. Korfanty wobec robotników ma inny język a innym przemawia do baronów węglowych, którym się występuje i jeszcze innym językiem mówi z Rządem, gdy chodzi mu o jego własne i jego protegowanych interesy.

Sprawa drożyzny ciągle jest sprawą pierwszorzędną wagi dla Państwa i społeczeństwa i domaga się szybkiego rozstrzygnięcia wobec zachłanności przemysłowców górnośląskich, którzy, zasłaniając się nędną podwyżką płac górniczych „zapominają” iż płace te przedtem poważnie obniżyli. Nie biorą też pod uwagę, iż Rząd zwolnił ich z podatku, że zastosował względem nich różne ulgi przy opłacie podatku majątkowego i że lekkomyślnie patrzył przez palce na dokonywane przez nich pod protektorem małwersacje podatkowe.

Wreszcie należy tu zwrócić uwagę na system podwyższania cen w kraju, a sprzedawania po tańszych cenach zagranicą. Przemysł „polski” zdzierza z polskich spożywców skórę, aby mózdz taniej sprzedawać zagranicą! Jest to gospodarcza i moralna potworność. Na dobitkę praktyki tego rodzaju mogą się na nas zemścić, gdyż przemysł zagraniczny może to traktować jako niechciana konkurencję i domagać się represji przeciwko przemysłowi polskiemu.

Drożyzna.

WALKA Z DROŻYZNĄ A RZĄD.

W dniu 17 b. m. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów organizuje konferencję poświęconą sprawie uregulowania cen świadczeń oraz artykułów pierwszej potrzeby, oraz wyboru stałego komitetu, mającego zająć się tą sprawą.

Inicjatywa rządu w tym kierunku wpływa z następującego uzasadnienia, wyłożonego w rozsyłanych zaproszeniach.

Niewspółmierność w wartościach złotych wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby oraz cen świadczeń, mających powszechne zastosowanie, zagraża nie tylko równowadze naszego życia gospodarczego i społecznego, ale i w dalszej perspektywie trwałości naszej waluty.

Poza sferą działalności władz państwowych istnieje niewyżyskane rozległe pole inicjatywy i pracy społeczno - obywatelskiej, mające decydujące znaczenie dla uzarowania niezdrowych objawów w zakresie cen.

Nie mogąc odłożyć swej inicjatywy do chwili, gdy w drodze samorzutnej wyłoni się ze społeczeństwa myśl o potrzebie stałego współdziałania z Rządem czynników, wyrażających opinię publiczną, społecznych, zawodowych i przemysłowo - handlowych w zakresie zwalczania drożyzny. Rząd przystępuje już obecnie do skoordynowania tych czynników.

ZAHAMOWANIE DROŻYZNY ZBOŻA.

Nasylenie rynku niemieckiego zbożem sprawiło, iż zmniejszył się znacznie wywóz żyta do Niemiec. Podwyższenie zatem opłaty wywozowej stało się przysłowiową „musztardą po obiedzie”. Mimo, iż eksport opłaca się

jeszcze przy cenie 22 zł., wobec braku zapotrzebowania cena żyta spadła do 20 zł., zapowiadając dalszą zniżkę.

REWIZJA ZYSKÓW PASKARSKICH.

Drożyznę niektórych towarów podniecają, jak wiadomo, nienasycone apetyty paskarskiego pośrednictwa.

Ponieważ przy pociąganiu do odpowiedzialności za pobieranie nadmiernych cen kupcy zasłaniają się w sądzie do spraw lichwiarskich orzeczeniami kom. rzeczoznawców przy komisariacie rządu, zachodzi potrzeba poddania rewizji kalkulacji kupieckich różnych gałęzi, które wobec stabilizacji waluty prowadzą handel w innych warunkach niż w okresie dewaluacji marki.

W tym celu już w dniach najbliższych rozpocznie się w oddziale walki z lichwą kom. rządu szereg konferencji z udziałem przedstawicieli zainteresowanych związków handlujących. W pierwszym rzędzie zwrócona będzie uwaga na zarobki handlujących manufakturą, skórą, konfekcją i t. d.

HURT A DETAL.

Wczoraj dokonano uboju 800 sztuk wołów i 450 sztuk cieląt. Ceny mięsa wołowego kształtowały się w hurcie: zadnie od 1 zł. 20 gr. do 2 zł., przednie od 90 gr. do 2 zł. 40 gr. za kg., podroby od 65 gr. do 80 gr., otoki od 90 gr. do 1 zł. 50 gr. Mięso cielece sprzedawano: zadnie od 1 zł. 60 gr. do 2 zł., przednie od 1 zł. 40 gr. do 2 zł. 30 gr. za kg. (—).

A ceny detaliczne były wyższe o 50 do 75%. Czy na tę lichwę niema rady?

Sprawy skarbowe

Budżet na rok 1925.

Drukarnia Państwowa przy ul. Miodowej od onegdaj pracuje dniem i nocą nad drukiem preliminarza budżetowego na r. 1925, który ma być dostarczony do Sejmu do rozdania posłom w dniu 18 b. m.

Termin ten będzie dotrzymany.

Wczoraj preliminarz budżetowy przedstawiony był Radzie Ministrów, która ostatecznie go zatwierdziła.

Transport monet srebrnych.

Niezależnie od znajdującego się w drodze transportu monet srebrnych dwuzłotowych, który w tych dniach nadejdzie z Ameryki do portu gdańskiego, dziś — jak to doniesiono telegraficznie Ministerjum Skarbu — wysłany zostanie z Anglii drugi transport monet srebrnych. Transport ten zawierać będzie 1 milion sztuk srebrnych monet dwuzłotowych.

Po przybyciu pierwszych tych transportów do Warszawy i po przejściu ich przez Mennicę Państwową, będą one niezwłocznie puszczane w obieg — częściowo w miejsce wycofanych z obiegu biletów zdawkowych wartości do 1 złotego.

O wymiar podatku obrotowego.

Dyrektor Departamentu podatków i opłat p. Gabriel Czechowicz, wyjechał do Lwowa na prośbę małopolskich posłów sejmowych w celu zbadania na miejscu prawidłowości ustalonych przez władzę skarbową obrotów i wymiaru podatku przemysłowego od obrotu w okręgu Izby Skarbowej Lwowskiej.

Wycofywanie z obiegu biletów zdawkowych.

Ministerjum Skarbu opracowuje projekt rozporządzenia o wycofaniu z obiegu biletów zdawkowych wartości do 1 złotego i zamiany ich na bilon metaliczny, ewentualnie na bilety Banku Polskiego lub bilety zdawkowe wartości 1 i 2 złotych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 20 czerwca r. b. przewiduje, iż wymiana biletów zdawkowych wartości do 1 złotego rozpocząć się ma w dn. 1 listopada 1924 roku. Termin ostateczny wymiany biletów zdawkowych upływa w dn. 31 stycznia 1925 r. Zgodnie z tem rozporządzeniem Min. Skarbu ustali warunki oraz terminy wymiany biletów zdawkowych.

Ograniczenie liczby świąt.

(P. A. T.). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 b. m. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych. Powyższy projekt rozporządzenia jest niemal dosłownie powtórzeniem projektu ustawy o zabezpieczeniu odpoczynku w niedziele i dni świąteczne, uchwalonego przez Radę Ministrów w dniu 10 marca r. b. i wniesionego do Sejmu w dn. 17-go marca r. b. W projekcie obecnym został umieszczony par. 2, który zezwala na zwiększenie w przyszłości (!) liczby świąt obowiązkowych. Ministerjum Pracy i Op. Społecznej zamierza podjąć inicjatywę w sprawie uzyskania zgody władz kościelnych na przeniesienie na niedziele następujących dni świątecznych: Trzech Króli, 6 stycznia, Bożego Ciała, św. Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca i Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, 15 sierpnia.

Jak wiadomo, chjeńsko-piastowska większość sejmowa nie miała odwagi głosować w Sejmie za projektem zmniejszenia liczby świąt. Ale za to poleciała Rządowi załatwić tę sprawę na podstawie „pełnomocnictwa”. Jest to szczyt obłudy burżuazyjnej i dowód, jak reakcja okłamuje i oszukuje lud pracujący. P. P. S. ostro wystąpiła przeciwko dawaniu Rządowi takiego pełnomocnictwa. Chładcja natomiast głosowała za niem.

Nowe ustępstwo dla kapitału śląskiego.

(PAT.). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 b. m. uchwaliła zmienić niektóre zarządzenia, dotyczące demobilizacji gospodarczej górnośląskiej części województwa śląskiego. W czasie pertraktacji o zakończenie strajku na G. Śląsku, sfery przemysłowe kładły specjalny nacisk na zmianę przepisów o demobilizacji gospodarczej w kierunku ograniczenia niektórych przysługujących rządowi uprawnień. Zgodnie z dotychczasowym brzmieniem paragrafu 24 rozporządzenia o przyjmowaniu i wydalaniu robotników i pracowników podczas okresu demobilizacji gospodarczej, komisarz demobilizacyjny mógł uznać za obowiązujące orzeczenie rozjemcze, wydane przez wydział pojednawczy, a dotyczące ponownego przyjęcia pracowników, przedłużenia albo wznowienia stosunków pracy; obecny projekt zachowuje powyższe uprawnienia przedstawiciela rządu tylko dla za-

targów, zagrażających interesom państwowym, przytem, że względu na doniosły charakter tych zatargów, przewidziana jest ingerencja czynników rządowych nie tylko na wniosek stron, lecz i z urzędu. Złagodzenie przepisów o demobilizacji gospodarczej przyrządzone zostało przedstawicielom przemysłu górnośląskiego przy likwidacji, do realizacji tego przyrządzenia zmierzają niniejsze zarządzenie.

Wydalenie komunistów z Partii Pracy.

Zupełna klęska komunistów angielskich.

Na kongresie angielskiej Partii Pracy, o którym pisaliśmy już, odbyła się b. ciekawa dyskusja o stosunku do komunizmu i komunistów, zakończona zupełną klęską tych ostatnich.

Wiadomo, że Partia Pracy nie jest stronictwem jednolitem, lecz związkiem kilku grup politycznych, oraz związków zawodowych. Wielokrotne próby komunistów, by dostać się do Partii Pracy, jako partii politycznej, nie udały się, ale jako członkowie związków zawodowych tkwili w niej, odgrywając rolę jacejek. Otóż na ostatni kongres wpłynął wniosek z Setton, by z Partii Pracy wydalili wszystkich komunistów, których cobywada jest wszystkiego 3 do 5 tysięcy w całej Anglii.

Referent wniosku z ramienia Kom. Wykonawczego Frank Hodges, lord cywilny admirałicji w gabinecie Macdonalda, w sposób najbardziej stanowczy przeciwstawił się komunizmowi, oświadczając, że Partia Pracy nie ma nic wspólnego z poglądami i taktyką komunizmu i zapytując komunistów, dlaczego nie występują samodzielnie w obronie swych haseł, dlaczego rwą się do Partii Pracy, którą uważają za swego wroga i zwalczają wśród mas robotniczych?

Posel Jones wypomnił komunistom, jak sowiety przesładowali socjalistów rosyjskich, z których wielu znosilo przesładowanie caratu, a na uwagę jednego z komunistów, że tak samo postępuje Anglia w Indiach, odrzekł: „Zgoda, jestem zwolennikiem wolności Indji, ale nie mogę pojąć, dlaczego przesładowania w Indiach mają służyć jako usprawiedliwienie dla gwałtów sowieckich w Rosji”. Dalej mówił Jones: „Komuniści głoszą, iż wierzą w siłę. Ale w takim razie, jakież mają prawo żądać pokoju? Nie znam wypadku, aby jakakolwiek dyktatura została usprawiedliwiona w oczach historii. Trocki jest takież tyrannem, jak car Aleksander”.

Równie ostro i bezwzględnie wystąpił przeciwko komunistom pos. Morison, zarzucając im militarizm, oraz przedstawiciel górników Spencer, który również stanął w obronie wniosku z Setton, oświadczając: „górnicy są za tym wnioskiem, gdyż rozumieją, że polityka komunistyczna oznaczałaby śmierć dla partii robotniczej i utracenie wszelkiego zaufania ze strony wyborców angielskich”. Ta odprawa ze strony górników była dla komunistów szczególnie bolesna, ponieważ komuniści liczyli na poparcie górników, których potężna organizacja zawodowa stanęła w opozycji do projektu Dawesa, a w związku z tem do uchwał konferencji londyńskiej.

Występy komunistów, którzy bronili „je-

JAN JAURES.

O Ojczyźnie i Międzynarodowca.

(Z książki p. n. Nowa armia).

Kiedy mówią, że rewolucja społeczna i międzynarodowa znosi ojczyznę, co przez to chcą powiedzieć? Czyż sądzi, że przeobrażenie społeczeństwa powinno się dokonać zzewnątrz i na drodze przemocy zzewnątrz? Byłoby to zaprzeczeniem wszelkiej myśli socjalistycznej, która stwierdza, że nowe społeczeństwo może powstać dopiero wtedy, gdy jego elementy dojrzały w społeczeństwie dzisiejszym. I dlatego czyn rewolucyjny, międzynarodowy, powszechny będzie z konieczności posiadał cechy rzeczywistości — narodowych. Będzie miał do zwalczania w każdym kraju swoiste trudności, będzie stosował w każdym kraju, dla zwalczania tych swoistych trudności swoiste środki, a mianowicie siły odrębne historii narodowej, geniusza narodowego. Minął czas, kiedy utopiści uważali komunizm za sztuczną roślinę, którą można zasadzić i do kwitnienia doprowadzić w każdym gruncie, w strefie klimatycznej, dowolnie obranej przez szefa sekty. Niema więcej Utopji. Niema wysp szczęśliwych socjalizmu. Socjalizm nie wyodrębnia się więcej od życia ani od narodu. Nie ucieka od ojczyzny; korzysta z ojczyzny, aby ją przeobrazić. Międzynarodowość abstrakcyjna i anarchizująca, któraby zapominała o warunkach walki, czynu, rozwoju każdej grupy historycznej, nie byłaby niczem więcej, jak jedną z owych zapomnianych i niemodnych już dzisiaj, bardziej jeszcze sztucznych od dawniejszych, lkarji utopistycznych.

Istnieją tylko trzy sposoby ucieczki od

ojczyzny, od prawa ojczyzny. Trzeba rozbić większe ugrupowania historyczne na małe, rozciąć więź między niemi i pozabawić związku wspomnienia i idei jedności. Byłaby to reakcja bez sensu i niemożliwa, o której nie myślał żaden rewolucjonista. Albowiem, ci nawet, którzy chcą państw scenalizowane zastąpić federacją, albo gminami, albo zrzeszeniami zawodowymi, i ci — przeobrażają ojczyznę, nie znoszą jej. I Proudhon był Francuzem, był nawet gwałtownie Francuzem. Był nim do takiego stopnia, że nie chciał się zgodzić na zjednoczenie narodów, sąsiadujących z Francją.

Albo — trzeba urzeczywistnić jedność rodzaju ludzkiego przez podporządkowanie wszystkich ojczyzn — jednej, jedynej. Byłby to potworny cezaryzm, byłby to imperjalizm przerażający i uciskający, który nawet, jako marzenie, nie jest dopuszczalnym dla człowieka współczesnego. Jedność ludzkości może znaleźć urzeczywistnienie, swoje tylko na drodze wolnej federacji narodów niezależnych, odrzucających wszelkie zakusy, oparte na sile, i poddających się zasadom prawa.

I w tym wypadku Ojczyzna nie będzie zniesiona — tylko jej pojęcie zostanie uszlachetnione. Ojczyzny zostają podniesione do poziomu — ludzkości, nie tracąc nic z niezależności swojej, nic z oryginalności swojej, nic z wolności własnego geniusza. Kiedy pewien francuski syndykalista wołał na kongresie socjalistycznym w Tuluzie: „precz z Ojczyznami!”, nie pragnął zaniku, wyrwania z korzeniami idei ojczyzny, rozplynięcia się Ojczyzn w nieskończonej szaryźnie przeciętności, w którejby charakter i własności poszczególnych intelektów zbiorowych utraciły swoje swoiste cechy i koloryt swoisty. Mniej jeszcze pragnął wchłonięcia Ojczyzn przez olbrzymią orga-

nizację niewoli, zorganizowanej i narzuconej przez kraj najbardziej brutalny, albo zjednoczenia ludzkości w organizacji zjednoczonego, kolosalnego militarysty. Kiedy woła: „precz z Ojczyznami!”, chce tylko powiedzieć: „precz z egoizmem i antagonizmem krajów! precz z przesadami szowinizmu i ślepą nienawiścią! precz z wojnami bratobójczymi! precz z ojczyznami ucisku i zniszczenia!”. Syndykalista pragnąłby tylko urzeczywistnienia Ojczyzny powszechnej wolnych robotników, ojczyzny narodów niezależnych i zaprzyjaźnionych.

Lecz niechaj nam nie mówią, że Ojczyzny, powstałe i urobione przez siłę, nie mają silnego tytułu do tego, aby być organami nowej ludzkości, opartej na prawie i urobionej przez ideę, że nie mogą być czynnikami wyższego porządku, żywymi kamieniami nowego społeczeństwa, powoływane do życia przez rozum, przez wolę świadomą ludzi. Gdyby nawet były dotychczas tylko organizmami, zbudowanymi na sile, gdybyśmy nawet zapomnieli o czynnikach woli, myśli, rozumu, prawa, swobody i najwyższego poświęcenia, już dzisiaj skrytalizowanych w pojęciu Ojczyzny, nie wolno nam zapominać, że postęp ludzkości buduje się w łonie wielkich ugrupowań historycznych. Nawet największy rozum na świecie postępuje wedle praw przyrody. Jego siła, jego zwycięstwo nie polega na odrzuceniu natury, polega raczej na tem, aby naturę podnieść do swojego poziomu, stopniowo ją przeobrażając. Jednostka ludzka jest także tylko dziełem wielkiej ewolucji naturalnej. Jednostka ta jest dzieckiem wielkiej ilości sił brutalnych, dźwiga w sobie olbrzymią ilość instynktów zwierzęcych. Żali wyrzeknie się siebie samej? Żali przekleśnie w sobie naturę i podepcze ją? Gdzież znajdzie punkt oparcia, aby

pość wyżej? i jakaż będzie cena jej zwycięstwa, jeżeli rządowi, że tak powiemy, rozum przyniesie w ofierze duszę umarłą i uczciwość wygasła?

Taki oderwany ascetyzm jest niemożliwy do przyjęcia nawet dla chrześcijanina. Marzenia mistyczne najczystsze i najszlachetniejsze zapożyczają pewną część płomieni swoich od siły oczyszczającej, ale istniejącej, pragnień, odziedziczonych po wiekach ubiegłych. Człowiek, który wznosił się do poziomu życia moralnego i do pamiowania nad sobą, odrzuca objawy ślepego gniewu, któreby znajdowały wyraz w niesłusznym gwałcie; ale nie gasi w sercu ani w żyłach pragnienia życia, ani ognisk szlachetnego gniewu, które nadają głęboką, organiczną siłę odruchom sumienia sprawiedliwości i pogwałconego sumienia. Człowiek, który rządzi się rozumem, umie, gdy potrzeba, życie swoje poświęcić dla obowiązku i podporządkować idej instynkt samozachowania, najpowszechniejszy i najsilniejszy z instynktów, instynkt, który zdaje się wyobrażać w psychice tworów organicznych prawo natury, bardziej jeszcze głębokie i powszechne. I wtedy, kiedy życie swoje przynosi w ofierze, nie przestaje życia tego kochać. Nie posiada wcale obrzydzenia do życia, które jest jakgdyby przekleństwem epok, w których serce człowieka żyje w rozterce z rozumem jego, w których jedni wyczerpują się w rozkoszach bez godności i bez radości, a inni zaś szukają ucieczki w fanatyzmie moralnym stoików, w obowiązku oderwanym i suchym, pozbawionym soków natury i soków odżywczych ziemi.

(Dok. nast.).

Przełożył Henryk Bezmanski.

dnolitego frontu", godzili się na parlamentaryzm i demokrację, a na zarzuty przeciwko Rosji sowieckiej wskazywali w kółko na przykład Indji, Egiptu, Sudanu i t. d., wywarli wrażenie wręcz humorystyczne i wywody ich przyjmowane były głośnym śmiechem zebranych.

W wyniku głosowania: 1) odrzucono wniosek o przyjęciu komunistycznej partii do Partii Pracy (3.185.000 głosami przeciw 193.000), 2) przyjęto wniosek, że żaden komunista nie może być wystawiony jako kandydat Partii Pracy, przy jakichkolwiek wyborach (2.456.000 głosami przeciw 654.000), 3) przyjęto wniosek z Setton o całkowitem wydaleniu komunistów z Partii Pracy (1.804.000 głosami przeciw 1.540.000).

Po ogłoszeniu wyniku głosowania komunistów usiłowali jeszcze ratować sytuację, podnosząc kwestię, co będzie z tymi komunistami, którzy opłacają w związkach zawodowych specjalny podatek na rzecz Partii Pracy, tak zw. podatek polityczny. Ale Macdonald natychmiast uchylił tę kwestję, stwierdzając, że kongres powziął uchwałę, a rzeczą Kom. Wykonawczego jest ją wykonać.

Kłeska komunistów była zupełna.

70-lecie Karola Kautsky'ego.

W dniu dzisiejszym Karol Kautsky kończy 70 lat. Gdy Kautsky przed 50 laty wstąpił do organizacji socjalistycznej w Wiedniu, socjalizm austriacki, a także i innych krajów europejskich stał się dopiero pierwsze kroki. Dziś socjalizm jest potęgą i wywiera silny wpływ na bieg dziejów. Kautsky, spoglądając na półwiekową pracę swą dla socjalizmu, dla wyzwolenia klasy robotniczej, może z dumą i radością stwierdzić, że praca ta była owocna. Socjaliści całego świata zaś składają hołd nauczycielowi swemu jako „dobrze zasłużonemu” bojownikowi myśli socjalistycznej i duchowemu przywódcy kilku pokoleń socjalistycznych we wszystkich krajach kulturalnych.

Niema chyba istotnie socjalisty, którzyby nie kształcił się na dziełach Karola Kautsky'ego, nie może być socjalisty, któryby mógł omijać dorobek myślowy Kautsky'ego. Jest on niezaprzeczenie najbardziej popularnym i zasłużonym krzewicielem marksizmu wśród mas robotniczych. Kautsky pierwszy udostępnił poglądy ekonomiczne Marksa w dziele swym p. t. „Nauki ekonomiczne Karola Marksa”, następnie w całym szeregu większych i mniejszych prac rozwijał wszechstronnie teorię Marksa i Engelsa, stosując zarazem metodę „materiałizmu historycznego” do własnych badań z dziedziny historii, religii, filozofii. Powstały tedy dzieła Kautsky'ego „Etyka”, „Tomasz Moore (Mur) i jego utopia”, „Nierodzinne chrześcijaństwo” i wiele in. Niema też zagadnienia z dziedziny polityki socjalistycznej a także zawodowej i spółdzielczej, w którejby Kautsky nie zabierał głosu, oświetlając je zawsze w sposób sumienny i rzeczowy, nie zbaczając nigdy z drogi raz obranej metody. Wierny nauce Marksa, oparł się swego czasu teorjom rewizjonistycznym Bernsteina i in., jak po wojnie oparł się bolszewizmowi Lenina.

Do życzeń, napływających dziś zewsząd do Karola Kautsky'ego i my przyłączamy się z całego serca. Socjaliści polscy wiele zawdzięczają Kautsky'emu, jako teoretykowi, a także jako redaktorowi „Neue Zeit” (Nowe Czas), gdzie niejednemu socjalista polski zabierał głos. Wszystkie ważniejsze dzieła Kautsky'ego istnieją też w przekładzie polskim i przyczyniają się wydatnie do rozwoju myśli socjalistycznej. Życzymy Kautsky'emu, będącemu w pełni sił i nieustrudzonego pracującemu nad nowymi dziełami naukowymi, by przez długie jeszcze lata służył wielkiej idei socjalistycznej, dla której tyle położył zasług!

Drobne wiadomości

— Liczba bezrobotnych w Niemczech spadła w okresie pomiędzy 15 września i 1 paźdz. o 9% i sięga 519.000.

— W pobliżu Piacenzy we Włoszech znaleziono zwłoki byłego faszysty Lertoisa (Lertua) w jego własnym mieszkaniu. O zabójstwo podejrzewano postać faszystowskiego Bareliniego, który nagle znikł z Piacenzy.

— Związek inwalidów wojennych we Włoszech uchwalił nie brać udziału w faszystowskiej uroczystości w d. 28 b. m. t. j. w rocznicę pochodu faszystów na Rzym, motywując to uchwałę tem, że uroczystość ma charakter partyjny. Taką uchwałę powziął związek b. uczestników wojny.

— Obie uchwały stanowią cios dla faszystów, którzy doniedawna mogli liczyć na poparcie obu organizacji.

— Na czeskiego komunistę Smerala, jadącego tramwajem w Pradze, dokonano zamachu, który się nie udał.

— W Stanach Zjednoczonych wykryto nowy skandal. Okazało się, że minister skarbu Mellon, oraz członkowie jego rodziny stali na czele trustu aluminiowego, który w ciągu 2 lat ostatnich podbił niepomniernie ceny aluminium. Komisja senacka domaga się wszczęcia postępowania karnego przeciwko Mellonowi i jego kompanii.

— W Neu - Köln pod Berlinem policja wykryła tajne biuro komunistyczne, zajmujące się wyrobieniem fałszywych paszportów. Znalaziono spis 640 takich paszportów, oraz nazwiska osób, dla których paszporty te były przeznaczane. Wśród tych nazwisk znajdują się prawie wszyscy znani przywódcy komunistyczni.

Pod terorem ajenta defensywy.

Rada Krajowa Żyd. Zw. Zaw. przesyła nam następujące informacje:

W końcu sierpnia aresztowano w Baranowiczach 3 towarzyszy, wskutek denuncjacji Jankla Ajgengorna, który przez kilka lat był czynny w ruchu rob., a ostatnio stał się ajentem miejscowego oddziału defensywy.

Jak wyglądają materiały rzekomo obciążające aresztowanych, świadczy to, że z 3-ch aresztowanych i oskarżonych z art. 126, prokurator jednego zupełnie zwolnił a 2-ch wypuścił za kaucją.

Ale więzienie 3 robotników nie wystarczyło Ajgengornowi. Dn. 30 września podczas święta żydowskiego Ajgengorn prowokacyjnym zachowaniem się wywołał bójkę z kilkoma robotnikami w synagodze, następnie zaś, sprowadził policję, aby aresztowała tych, którzy go rzekomo pobili. Aresztowano od razu w synagodze 2 robotników, których wskazał Ajgengorn. Następnie Ajgengorn kazał aresztować na ulicy i to pod tym samym zarzutem przew. zw. budowlanego, Dofikowskiego i sekretarza zw. Kupermana, chociaż żaden z nich nie był w synagodze.

Wszyscy aresztowani, oskarżeni są o pobicie „przedstawiciela władzy”, „podczas pełnienia przezeń obowiązków” (t. j. prowokowania bójki w synagodze).

W mieście panowało ogromne wzburzenie, zwłaszcza, że prowokator puszczał pogłoski, iż aresztowani stana przed sądem doraźnym!

Ktoś udał się do Ajgengorna, żeby przemówić do jego „sumienia”. Ajgengorn zażądał by przyszedł do niego teść aresztowanego J. Lipszyca, Z. Gurwicz. Okazało się, że droga do sumienia Ajgengorna jest bardzo prosta: zażądał on bowiem 500 dolarów, obiecując za tę sumę uwolnić aresztowanych. Obiecał również napisać do aresztowanych listów, w którym wskaze, jak mają się bronić. Następnie Ajgengorn obniżył cenę wykupu do 200 dolarów. Gurwicz opowiedział prokuratorowi o propozycjach Ajgengorna i, po zbadaniu sprawy, Ajgengorna aresztowano.

Zadowolenie ludności było jednak przedwczesne. Defensywie była widocznie nie na ręce kompromitacja jej ajenta. I oto, w dwa dni po uwolnieniu Ajgengorna, ukazał się on znów na wolności. Obecnie czelność jego nie ma granic. Chodzi po mieście z rewolwerem w ręku, zatrzymuje spokojnych ludzi i grozi im że ich zastrzeli. Całe miasto jest formalnie sterylizowane przez tego „przedstawiciela władzy”.

O tem, co się dzieje w baranowickiej defensywie, świadczy fakt następujący: Sekr. Zw. bud. tow. Kupermana, bito w defensywie w sposób nie-ludzki za to, że nie wstał z miejsca, gdy wszedł do celi kierownik defensywy. Bito go w obecności kier. defensywy, pomocnika starosty, p. Sielawy i jakiegoś wysokiego oficera. Podczas przesłuchania tow. Kupermana, zapytano go, czy żąda, aby wpisano do protokołu, że go bito, a kiedy tow. Kuperman odpowiedział twierdząco, kierownik zwołał policjantów, którzy go ponownie pobili.

Pomiędzy tymi, którzy bili t. Kupermana, był policjant Nr. 569 i ajent w czapce studenckiej.

Z Warszawskiej Kasy Chorych.

Ubezpieczeni w Warsz. Kasie Chorych członkowie z tytułu opłacanych składek mają prawo do korzystania z pomocy lekarskiej w ambulatoriach Kasy Chorych, która ponosi koszt leczenia członków. Daje się jednak zauważyć, że ubezpieczeni coraz częściej zwracają się do pomoc do lekarzy prywatnych, pomijając zakłady lecznicze Kasy Chorych i żądając następnie likwidacji kosztów. Stosownie do obowiązujących przepisów, koszt leczenia się u lekarzy prywatnych likwidowane są tylko w wypadkach nagłych, gdy istniała konieczność wezwania do chorego najbliższej zamieszkałego lekarza i to za wiedzą lekarza dzielnicy. Warsz. Kasa Chorych w okresie od 1 stycznia do 1 października r. b. tytułem zwrotu kosztów za leczenie u lekarzy prywatnych poza Kasą wypłaciła ubezpieczonym ogółem 85 211 zł.

Tego rodzaju postępowanie ubezpieczonych, gdy nie zachodzi konieczna potrzeba wezwania lekarza prywatnego, narzuca Kasę Chorych na zbędne a nadmierne koszty, tem więcej, że obecnie Warsz. Kasa Chorych posiada własne urządzenia oraz lekarzy wszelkich specjalności, mogące zapewnić choremu staranną pomoc lekarską.

O reformę rolną.

Z KOMISJI ROLNEJ.

Wczoraj zebrał się członkowie sejmowej komisji rolnej, by rozpocząć obrady nad dwoma projektami nowej ustawy wykonawczej o reformie rolnej. Jeden to projekt rządowy b. ministra p. Ludkiewicza, drugi zaś to projekt „Wyzwolenia”. Referować miał poseł Poniatowski.

Na komisję przybył p. Koczyński, minister reform rolnych, prosząc o głos przed referentem posem Poniatowskim.

Na wstępie zaznaczył, że dawny projekt rządowy wycofuje, ale i projektowi „Wyzwolenia” dla różnych przyczyn jest przeciwny. Obiecuje wkrótce przedstawić Sejmowi nowy projekt rządowy.

Dalej p. minister prosił komisję, aby zechciała wysłuchać jego zdania co do samego wykonywania reformy rolnej przez Urząd Ziemski, albowiem to się wiele może przyczynić do ułatwienia pracy komisji rolnej — pracy olbrzymiej, którą Sejm będzie musiał w jaknajkrótszym czasie wy-

konać, jeśli reforma rolna ma wogóle dojść do skutku.

Przedewszystkiem p. min. zwrócił uwagę na sprawność Urzędów Ziemskich, wychodząc z założenia, że na nic się zdały ustawy, jeśli wykonanie będzie długie i zle.

W rezultacie badań doszedł do przekonania, że Urzędy Ziemskie trzeba jaknaj-szybciej zreformować, skracając i upraszczając w nich sposób postępowania. O szczegółach Sejm wkrótce będzie powiadomiony.

Wielu urzędników jest pracowitych i chętnych, ale praca nie posuwa się naprzód wskutek wadliwych rozporządzeń wykonawczych do ustaw sejmowych, które zagwazdzają szybkość roboty.

P. minister, przytaczając dane liczbowe o robotach, wykonanych przez Urzędy Ziemskie w stosunku do zgłoszonych, wskazuje, że stosunek ten wygląda jak 4 do 100.

To wszystko musi ulec radykalnej i natychmiastowej zmianie. Muszą ustać: przewlekanie, biurokracizm i nadużycia, jak np. procentowe opłacanie się geometrów na rzecz komisarzy ziemskiego, jak to się zdarzało.

Franciszek Ferrer.

W 15-tą rocznicę skazania Franciszka Ferrera, światłego pedagoga i reformatora, jako protest przeciwko jego męczeskiej śmierci, rzucam te słowa kilka, chcąc uczcić jego pamięć.

Wina jego było, że umiłował prawdę, że nie chciał, pograżony w lenistwo ducha, myśł swą sunąć szlakiem dawnych zmurszałych w swej szarzyźnie i niemocy wierzeń. Anarchistą go zwano i jako anarchiste skazano. Nie dlatego, żeby knuł tajne i mordercze spiski, nie dlatego, żeby zakrawionym sztyletem w ręku chciał wytrącić berło władzy z rąk tych, co je dzierża, nie, nie dlatego, ale dlatego, że przesiąknięty nawskroś szlachetnymi aspiracjami, własnym kosztem i własną pracą stworzył szkoły — wolne szkoły, w których zasady braterstwa, miłości i równości, zasady poszanowania praw ludzkich gruntowano na podstawie etyki, nie zaś na podstawie postrachu przed piekłem lub obietankami zasług niebieskich. Szkoły te zniszczono, a twórcę ich, Ferrera, rozstrzelano dn. 13 października 1909 r.

Barbarzyństwem było skazanie na śmierć człowieka, który był winien tylko wolnej myśli, barbarzyństwem sposób sądenia jego winy, przypisywanie mu rzeczy, z którym nie miał nic wspólnego, barbarzyństwem podszywanie sfałszowanych dokumentów.

Z dumnie podniesioną głową, świadom tego, że idzie na śmierć za umiłowaną przez się ideę, kroczył Ferrer na śmierć — ostatnie jego słowa, skierowane do żołnierzy, brzmiały: „Celujcie dobrze, moje dzieci! Wy nie odpowiadacie za ten czyn haniebny! Jestem niewinny! Niech żyje wolna, zreformowana szkoła!”

Przytaczam tu niektóre wypracowania dzieci, chłopców i dziewcząt w wieku lat 10—12, wychowauców Ferrera, w których odzwierciedla się piękno myśli i uczuć tych małych ludzi.

1) *Mikroskop.* Wiedza średniowieczna była ułomna, ponieważ środkiem jej doświadczeń fizycznych było tylko gołe oko. Dziś posiadamy mikroskop, który ula-

stawy sejmowe, dotyczące się różnych dziedzin reformy rolnej, w wielu wypadkach są sprzeczne, co zupełnie uniemożliwia parcelację i to Sejm musi przerobić, zmieniając to, co jest zle.

Trzeba wejść jaknajprędzej na drogę finansowania reformy rolnej przez Bank rolny.

Wywody swoje p. minister zakończył słowami: „Sprawa jest nagląca, nie wolno mi milczeć, a przytem pragnę być zupełnie szczery, choć już puszczone są pogłoski, że w ten sposób likwiduje Min. reform rolnych. Ja zaś, po porozumieniu z kolegami ministrami, jestem zdania, że wprowadzenie wyżej wymienionych zmian da możliwość pracy i rozwoju Min. ref. rolnych”.

W dyskusji posłowie zażądali od ministra oświadczenia, kiedy przedstawi rządowy projekt ustawy wykonawczej o reformie rolnej. Odpowiedział, że najdalej za 2 tygodnie zgłosi nie tylko tę ustawę, ale i nowe do ustaw innych, jak serwitutowa i t. p.

Dyskusja nad przemówieniem ministra będzie kontynuowana.

twia nam wykrywać pierwiastki i zarodki wszelkich chorób zakaźnych i daje nam możliwość zbadania organicznych połączeń roślin i zwierząt. Mikroskop jest wynalazkiem ludzi wolnych i wyzbytych wszelkich przesądów; fanatycy religijni nie zdolni byłiby wykrywać żadnych wynalazków, ponieważ wszystko przypisują swemu Bogu.

2) *Kler* powiada, że nie należy wierzyć w potęgę wiedzy i kształtować życia swego w myśl zasad wiedzy, że Bóg jest wszechmocny; jeżeli on jest rzeczywiście taki wszechmocny, to dlaczego pozwala bogatym wyżytkować biednych?

3) *Szynk.* Jaka wielka szkoda, że mamy tyle szynków, a tak mało szkół zreformowanych! W szynku ojcowie nasi przepijają cały swój zarobek tygodniowy, co w skutkach odbija się na naszej matce i na nas. Matki nasze z nędzy i pracy chorują, my zaś, pozostawione bez opieki, wałęsamy się po ulicach, głodne, brudne, obdarte. Nie mamy możliwości chodzenia do szkół i idziemy w ślady naszych ojców — do szynku.

4) *Wojna.* Ludzie nie powinni nawzajem się zabijać. Broń i amunicja stworzona została niby to dla sławy i chwały. Ale kto tę sławę posiada, czyim ona jest udziałem? Tylko możnych tego świata. Zwykli szarzy szeregowcy, zamiast chwały, otrzymują wzamian kalcetwo! I jako niepotrzebni nikomu inwalidzi, pozostawieni są na łasce litościwych ludzi. Państwo nie opiekuje się nimi wcale. Wojna czyni z ludzi zwierzęta, nie chcemy więcej wojen!

5) *Pieniądz.* Pieniądze wytwarzają biednych i bogatych; klasa posiadająca wyżytkuje biedotę i z chwały, gdy jedni najędzą się do syta, innym brak chleba powszedniego. Pieniądze rodzą chciwość i skąpstwo i wytwarzają nierówność społeczną.

7) *Pasorzyt.* Pasorzytami nazywamy małe zwierzątka, żyjące kosztem innych zwierząt i roślin; pasorzytami w społeczeństwie są bogaci, ponieważ żyją kosztem klasy pracującej!

Marja Straszewska.

Kronika parlamentarna.

O ORGANIZACJE NAJW. WŁADZ WOJSK.

Minister Spraw Wojsk., gen. dyw. Sikorski, przed wyjazdem zagranicę, zwrócił się do Marszałka Rataja z listem, w którym prosi, aby Marszałek wpłynął na przyspieszenie opracowania i rozważania na plenum projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Jakże to? W nieobecności ministra?

KOMISJA, KTÓRA SIĘ NIE ZEBRAŁA.

Zwołane na wczoraj wspólne posiedzenie Komisji prawniczej i wojskowej nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia referentów pos. Wichlińskiego (Ch. D.) i Chełmońskiego (Zw. L. N.). Jak wiadomo, na posiedzeniu tem miał być rozważany projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska.

Przewodniczący komisji posłowie tow. Z. Marek i Mączyński, wyrazili swe ubolewanie, iż kilkadziesiąt osób daremnie fatygowano.

KOMISJA KOMUNIKACYJNA.

Na 23 b. m. zwołana została komisja komunikacyjna. Na posiedzeniu tem minister kolei inż. Tyszką przedłoży sprawozdanie z działalności kolei za ubiegłe 3 kwartały.

Z PODKOMISJI PRAWNICZEJ.

Na onegdajszym posiedzeniu podkomisji prawniczej, która dyskutowała nad rządowym projektem karnej ustawy skarbowej, przyjęto wbrew zdaniu przedstawiciela Rządu, zasadę, iż do orzecznictwa w karnych sprawach skarbowych powołane są zasadniczo i w pierwszym rzędzie sądy, a władze skarbowe tylko

częściowo, a raczej pomocniczo.

Ustalono dalej, iż do wdrażania postępowania powołane są zarówno władze skarbowe, jak i sądy.

DELEGACI Z. P. S. L. NA ZJAZD FRANCUSKICH RADYKAŁÓW.

Prezydium Klubu Z. P. S. L. na skutek zaproszenia ze strony francuskiej partii radykalnej i socjalno - radykalnej postanowiło delegować na zjazd tej partii w Boulogne s/M. posłów Dąbskiego i Rudzińskiego. Obaj posłowie wyjechali onegdaj do Paryża.

NOWY POSEŁ.

Na miejsce, opróżnione przez śmierć posła Tadeusza Fudakowskiego, członka Związku Ludowo - Narodowego, wchodzi p. Bolesław Bator, naczelnik wydziału prasy i propagandy w M. S. Z.

Kronika polityczna.

RZĄD NA DALSZE 3 MIESIĄCE PRZEDŁUŻYŁ CZAS PRACY NA G. ŚLĄSKU.

Rada Ministrów 15 października b. m. uchwaliła przedłużenie mocy obowiązującej Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 18 lipca 1924 r. w sprawie przedłużenia czasu pracy w hutach górnośląskiej części województwa śląskiego na dalsze trzy miesiące. W razie przywrócenia na Śląsku niemieckim 8-godzinnego dnia pracy, rozporządzenie automatycznie straci moc prawną.

Powyższa uchwała Rady Ministrów oparta jest na wniosku komisji międzyministerialnej do zbadania przemysłu w górnośląskiej części województwa śląskiego, zalecającym przedłużenie czasu pracy w hutnictwie żelaznym, cynkowym i ołowianem na G. Śląsku. (PAT.)

OSWIADCZENIE RZĄDU W SPRAWIE
ZYDOWSKIEJ.

„Najer Hajnt” z dnia 13 b. m. otrzymał z Prezydium Rady Ministrów następujące oświadczenie: Załatwienie żądań żydowskich było pod koniec ubiegłej sesji sejmowej rozpatrywane, lecz zostało przerwane wskutek krańcowego stanowiska kilku posłów żydowskich. W obecnej chwili Rząd nie wysuwa żadnych spraw personalnych, ale premier stoi na stanowisku, że inicjatywa dalszych rokowań powinna wyjść od żydów i rząd oczekuje, że Koło żyd. wystąpi z odnośnym memorjałem.

Intencje rządu idą w tym kierunku, że gotów jest przeprowadzić rokowania o zaspokojenie żądań żydowskich z wyjątkiem żądania równouprawnienia języka żydowskiego w urzędach. O wszystkich innych żądaniach żydowskich, jak np. o języku wewnętrznym gmin żydowskich, o szkolnictwie, sprawach obywatelstwa i t. d. można dyskutować, a nawet o sprawie subsydjowania przez rząd prywatnego szkolnictwa żydowskiego i wyznaczenia dla tego szkolnictwa środków, aczkolwiek jest to sprawa bardzo ciężka. Inicjatywa powinna jednak wyjść od Koła żydowskiego.

PROJEKT USTAWY SKARBOWEJ.

(PAT.). Rada Ministrów w dniu 15 b. m. uchwałała projekt ustawy skarbowej na rok 1925. Druk odnośnego przedłożenia rządowego jest już ukończony i zostanie ono 18 b. m. złożone do łaski marszałkowskiej.

GRANICA POLSKO - SOWIECKA.

Dnia 13-go października r. b. w południe przewodniczący delegacji polskiej w mieszanej komisji granicznej na Wschodzie, p. minister Leon Wasilewski, w towarzystwie członka delegacji p. Kazimierza Rożnowskiego, przekazał p. ministrowi spraw zagranicznych Skrzyńskiemu ogólny ostateczny protokół o przebiegu granicy państwowej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, podpisany w Moskwie dnia 31 lipca r. b. z odpowiednimi załącznikami. Z przekazaniem protokołu działalność komisji granicznej została całkowicie zakończona. P. minister spraw zagranicznych w imieniu Rządu wyraził p. Wasilewskiemu podziękowanie za wielką i trudną pracę, dokonaną przez delegację polską.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Dowiadujemy się, że przewodniczącym delegacji polskiej do rokowań o traktat z Niemcami będzie p. Pluciński, b. komisarz generalny w Gdańsku.

W SPRAWIE KONWENCJI EMIGRACYJNEJ Z FRANCJĄ.

Prowadzone w kwietniu r. b. pertraktacje między Polską a Francją w sprawie odnowienia konwencji emigracyjnej, mają być wznowione w listopadzie r. b. Odnowienie pertraktacji stoi w związku z odbywającą się w Rzymie międzynarodową konferencją emigracyjną, na którą musieli wyjechać delegaci obu stron: Francji i Polski.

DOKOŁA TRAKTATU HANDLOWEGO
Z CZECHO - SŁOWACJĄ.

Wczoraj, dnia 15 b. m., odbyło się w Pań-

stwowym Urzędzie Emigracyjnym posiedzenie międzyministerjalne pod przewodnictwem wice-dyrektora Urzędu p. Kulczyckiego. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę emigracyjną, związaną z przyszłym traktatem handlowym polsko - czechosłowackim. Konferencja miała charakter informacyjny.

STABILIZACJA URZĘDNIKÓW.

W celu ujednostajnienia wymagań przy stabilizacji urzędników państwowych Rada Ministrów powołała międzyministerjalne konferencje porozumiewawcze naczelników wydziałów personalnych. Poza tem ma być ustanowiona komisja złożona z Nadzw. Komisarza oszczędnościowego, delegata Prezesa Rady Ministrów i delegatów zainteresowanych ministerstw. Zadaniem tej komisji będzie ustalenie wykazu stanowisk w poszczególnych władzach i urzędach.

UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ.

W Departamencie ubezpieczeń społecznych Ministerjum Pracy odbywają się obecnie pod przewodnictwem dyr. dep. dr. St. Jurkiewicza konferencje w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniach na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

ECHA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

W krakowskim Sądzie Okręgowym Karnym odbyła się rozprawa przeciwko Wawrzyńcowi Ornatowi, konduktorowi tramwajowemu, oskarżonemu o to, że w czasie zajść listopadowych namawiał żołnierza do naruszenia obowiązku służby wojskowej, doradzając mu, ażeby nie strzelał. Po przeprowadzonej rozprawie Ornata skazano na dwa lata ciężkiego więzienia.

PRZECIWKO OBCOKRAJOWYM DOMOKRAJCOM.

Nasze placówki zagraniczne otrzymały polecenie, aby odmówiły wydawania wiz obcokrajowym domokrajcom, zamierzającym przybyć do Polski z towarami.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

(PAT.). Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 15.X b. r. powzięła między innymi następujące uchwały: 1) rozporządzenie w sprawie podwyższenia dodatków drożyznianych do rent pobieranych na podstawie ustaw o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle i rolnictwie, obowiązujących w b. dzielnicy pruskiej; 2) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie udzielenia koncesji na budowę i eksploatację kolei elektrycznej użytku publicznego z Warszawy przez Grodzisk do Żyrardowa; 3) ustawę o zakazie używania białego i złotego fosforu przy wyrobie przedmiotów zapalnych; 4) ustawę o rozciągnięciu na Gólską część województwa śląskiego mocy obowiązującej ustawy o zaopatrzeniu rodzin, pozostałych po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć względnie zaginięcie znajduje się w związku ze służbą wojskową; 5) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie węgłowym; 6) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie czekowem; 7) rozporządzenie w sprawie przedłużenia czasu pracy w hutach gólskiej części województwa śląskiego.

Wojna domowa w Chinach.

ARMJA CZE - KIANGA ZAJĘŁA SZANGHAI.

Szanghaj, 15 października. (PAT.). Do miasta wkroczyło kilka tysięcy żołnierzy armji Cze-Kiang. Wojska Kiang-Su zajęły Lung-Ku.

ATAK NA DZIELNICĘ FRANCUSKĄ
W SZANGHAJU.

London, 15 października. (PAT.). Z Pekinu donoszą, że wczoraj około 1000 żołnierzy armji Tse-Kiang usiłowało zaatakować dzielnicę francuską w Szanghaju.

Walki wśród szczepów arabskich.

KRÓL HUSSEIN UCIEKŁ W NIEWIADOMYM KIERUNKU.

Djeddah, 15 października. (PAT.) — Król Hussein opuścił wczoraj rano królestwo Hedżasu, udając się w niewiadomym kierunku. Wedle obiegającej pogłoski, król Hussein udał się do Akaby.

PROWIZORYCZNY RZĄD KRÓLA
ALEGO.

Djeddah, 15 października. (PAT.) — Król Ali przybył tu i utworzył rząd prowizoryczny. Opuścił on wraz z wojskiem Mekkę, aby uniknąć rozlewu krwi.

Przybycie Zeppelina do Ameryki.

Nowy Jork, 15 października. (PAT.). Zeppelin R. 3 przybył do Nowego Jorku o godz. 13 m. 25 według czasu środkowo-europejskiego.

Nowy Jork, 15 października. (PAT.). Reuter donosi, iż Zeppelin R. 3 przybył do Lakehurst o godz. 9 min. 55. Lot z Friedrichshafen trwał 81 godzin 25 minut. Prezydent Coolidge przesłał kapitanowi sterowca depezę, w której oświadcza, iż czuje się zadowolony z powodu wznowienia stosunków pokojowych pomiędzy Niemcami i Stanami Zjednoczonymi.

Nowy Jork, 15 października. (PAT.). Z polecenia szefa lotnictwa wojskowego 5 samolotów wojskowych wyruszyło o świcie na spotkanie Zeppelina R.3. Samoloty te warzyszyć mu mają aż do chwili wylądowania.

Po zgonie Anatola France'a.

POGRZEB W SOBOTE

Paryż, 15 października. (PAT.) Pogrzeb Anatola France'a odbędzie się w sobotę w obecności prezydenta Doumergue'a i wszystkich członków rządu.

DEPEZA KONDOLENCYJNA RZĄDU
NIEMIECKIEGO.

Paryż, 15 października. (PAT.) Rząd niemiecki przesłał na ręce rządu francuskiego depezę kondolencyjną z powodu śmierci Anatola France'a.

Pożyczka niemiecka.

UDZIAŁ SZWEDZKI.

Berlin, 15 października. (PAT.) Wolff donosi ze Sztokholmu, że przyjęta przez Szwecję część pożyczki niemieckiej została całkowicie pokryta.

POKRYCIE POŻYCZKI W ANGLJI.

London, 15 października. (PAT.) O godz. 13 zamknięte zostały listy subskrypcyjne na pożyczkę niemiecką. Zapisy przekroczyły sumę subskrypcyjną.

Konferencja państw bałtyckich.

Ryga, 15 października. (PAT.) Wedle tutejszych doniesień, konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich w Helsingforsie odbędzie się znowu bez udziału Litwy. Na porządku dziennym konferencji znajdują się następujące sprawy: sądy rozjemcze pomiędzy państwami bałtyckimi, ogólne położenie po zakończeniu sesji zgromadzenia Ligi Narodów w związku z protokołem arbitrażowym, wreszcie udział państw bałtyckich w powszechnym kongresie rozbrojeniowym.

Niemcy a Liga Narodów.

ODPOWIEDZ BELGIJSKA.

Paryż, 15 października. (PAT.) „Echo de Paris” donosi z Brukseli: Odpowiedź belgijska na memorandum niemieckie w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów zaznacza, że powzięcie decyzji w tej sprawie jest rzeczą Zgromadzenia Ligi, o ile zaś Rzesza wypełni warunki, żądane od każdego, przystępującego do Ligi, Belgja wypowie się za przyjęciem Niemiec i za ich stałym udziałem w Radzie.

Przesilenie w Jugosławiji.

Białogrod, 15 października. (PAT.) — Gabinet podał się dziś wieczorem do dymisji. Ustąpienie gabinetu nastąpiło na życzenie króla.

Rokowania o konkordat z Watykanem

Rzym, 15 października. (PAT.) W sekretarjacie stanu w Watykanie delegat rządu polskiego Grabski i Monsign. Borgognini Luca rozpoczęli narady w sprawie konkordatu Polski ze Stolicą Apostolską.

ale zostali oni odparci przez żołnierzy marynarki francuskiej. Następnie żołnierze chiński zaczęli plądrować dzielnicę chińską.

NEUTRALNOŚĆ JAPONJI.

London, 15 października. (PAT.) — Reuter donosi z Tokio, że poseł japoński w Pekinie wręczył rządowi chińskiemu notę, potwierdzającą oświadczenie rządu japońskiego co do zachowania neutralności, zwracającą jednak uwagę na konieczność zabezpieczenia Japończyków, mieszkających w Mongolji i Mandżurji.

WKROCZENIE WAHABITÓW DO
MEKKI.

London, 15 października. (PAT.) Wahabici wkroczyli do Mekki. W mieście panuje spokój.

DALSZY POCHÓD WAHABITÓW.

Kair, 15 października. (PAT.) Otrzymało tu wiadomość, jakoby wahabici posuwali się w kierunku Akaby. W związku z tem rząd egipski zarządził środki ostrożności.

nia. Drogę od New Port do Nowego Jorku, wynoszącą 100 mil, przebył statek przy pięknej pogodzie w ciągu jednej godziny. Wylądowanie Zeppelina w Lakehurst ma nastąpić dopiero po południu, ponieważ ma on przelecieć jeszcze ponad Waszyngtonem, Filadelfją i Baltimorem.

Nowy Jork, 15 października. (PAT.) W kilka minut po godz. 3-ej po poł. statek powietrzny Z. R. 3 wylądował na lotnisku w Lakehurst. Gdy statek przelatywał nad N. Yorkiem odezwały się syreny fabryczne i dzwony, a baterje nadbrzeżne dały salwę powitalną. Przed wylądowaniem statek okrążył miasto, przycem zniżył się na wysokość 300 metrów. Cała podróż trwała 80 godzin 40 minut.

Min. Sikorski w Paryżu.

Paryż, 15 października. (PAT.) Minister spraw wojskowych gen. Sikorski przyjął wczoraj po południu polskiego attaché wojskowego w Paryżu pułk. Kleeberga oraz wyższych oficerów polskich, przebywających na studiach w wyższej szkole wojennej. Wieczorem poseł Chłapowski wykonał oficjalne przyjęcie, na którym obecni byli wyłącznie niemieccy przedstawiciele świata wojskowego. Oprócz wojskowych polskich, byli obecni: minister wojny gen. Nollet, minister marynarki Dumesnil, szef sztabu generalnego marynarki admirał Salaun, szef wojskowej misji morskiej w Polsce admirał Jolivet, szef wojskowej misji francuskiej w Warszawie gen. Dupont i delegat francuskiego ministerjum wojny, przydzielony do osoby ministra Sikorskiego, pułk. Fournier.

Katastrofa lotnicza.

POŻAR, ŚMIERĆ, RANY.

Ravigne (Istria), 15 października. (PAT.) Na taras jednego z tutejszych domów spadł hydroplan, wzniciając pożar i raniąc 3 młode dziewczyny. Pilot doznał pęknięcia czaszki, mechanik zaś zginął w płomieniach. Od płonącego aeroplanu zapalił się dom, który spłonął. Ogień przetrwał również na sąsiednie budynki.

Prowincja.

ZBIERSK.

(Kor. własna).

Dn. 12 b. m. miejscowa organizacja P. P. S. zwołała wiec przedwyborczy do Kasy Chorych. Na zgromadzenie to przyjechał tow. poseł Gardecki. Przed jego przybyciem, do zebranych robotników i włościan, w ilości 800 osób, zaczął przemawiać poseł chadecki, pomimo, iż nie otrzymał od zebranych zezwolenia na przemówienie. Nie będąc opisywał wszystkich głupstw, które pan ten wygadywał, dowodząc np. o harmonji klas, oraz tłumaczył, że w Polsce nie można wprowadzić całego szeregu ubezpieczeń społecznych, bo Polska jest biedna i t. p.

Ten reprezentant interesów kapitału musiał jednak przerwać swoje przemówienie, gdyż w tej chwili nadszedł poseł Gardecki, i zabrał głos, napiętnowawszy na wstępie nieprzychylnie zachowanie chadeka, który, nieproszony, wciągnął się na wiec P. P. S. Zgromadzenie robotnicy i włościanie nie zwracając uwagi na obecność chadeka, ze skupieniem wysłuchali referatu tow. posła Gardeckiego, który szczegółowo określił znaczenie ubezpieczeń społecznych dla klasy pracującej. Mówca wykazał obłudne stanowisko chadeków, którzy wraz z fabrykantami i lekarzami dążą do zniszczenia terytorjalnych Kas Chorych.

Po przemówieniu tow. Gardeckiego interweniował chadek ponownie zaczął przemawiać do zgromadzonych, bez strzymania głosu, jednak zebrani dali mu energiczną odprawę wzywaniem i wrzucaniem

TELEGRAMY.

Branting tworzy rząd.

Sztokholm, 15 października. (PAT.) Po naradzie z przewodniczącym Izby deputowanych i przywódcami stronnictw politycznych,

Zatarg angielsko-turecki.

POŚREDNICTWO LIGI NARODÓW.

London, 15 października. (PAT.) — Ogłoszono tu urzędowy komunikat, z którego wynika, że rząd angielski przyjął wyrażoną w nocie tureckiej propozycję w sprawie przedłożenia sporu, dotyczącego statusu quo w Iraku, Lidze Narodów. W oczekiwaniu decyzji Ligi obydwa rządy miałyby zobowiązać się trzymać swe wojska na linjach obecnych.

Genewa, 15 października. (PAT.) Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od Macdonalda telegram, w którym premier angielski prosi o niezwłoczne zwołanie Rady Ligi w celu zbadania wynikłej pomiędzy

Poszukiwanie mordercy Erzbergera.

POŚCIG ZA FORSTEREM.

Budapeszt, 15 października. (PAT.). Jak donoszą dzienniki, rząd postanowił wydaleć z granic państwa Schultze - Förstera, który jest ścigany listami gończymi.

ARESztOWANIE DOMNIEMANEGO
MORDERCY.

Wiedeń, 15 października. (PAT.) — Z Presburga donoszą, że obywatel niemiecki Bischowsky, aresztowany, jako podejrzany o to, że jest mordercą Erzbergera, został wczoraj rano poddany nowemu przesłuchaniu, w czasie którego przyznał się, że był członkiem tajnej organizacji Consul i wiedział o planie zamachu na Erzbergera i że w krytycznym czasie nosił nazwisko Tillesen. Aresztowany oświadczył, że jest

król powierzył Brantingowi misję tworzenia nowego gabinetu. Misja ta została przez Brantinga przyjęta.

dzy rządami angielskim i tureckim różnicy interpretacji ostatniego paragrafu rezolucji Rady Ligi z dnia 30 września w sprawie statusu quo na granicy Iraku. Sekretarz generalny o depezy tej powiadomił natychmiast przewodniczącego Rady Ligi Hymanusa.

ZARZĄDZENIA WOJSKOWE RZĄDU
TURECKIEGO.

Berlin, 15 października. (PAT.) Według doniesień z Angory, rząd turecki upoważnił dowódcę wojsk na granicy Mossulu do przedsięwzięcia wszelkich kroków, które z punktu widzenia wojskowego mogą być obecną sytuacją usprawiedliwione.

identyczny z poszukiwanym mordercą Tillesenem, ale dodał, że taki człowiek wogóle nie istnieje. W okresie mordu nosił on to nazwisko, ale kiedy dowiedział się, że rząd niemiecki wydał listy gończe za jakimś Tillesen, zmienił nazwisko na Friesman. Przypuszczają, że Biscowsky przez swoje zeznania chce wprowadzić władze w błąd i zbici je z tropu.

Połączenie s'ie socjalistów czeskich.

Praga, 15 października. (PAT.) Wydział wykonawczy czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej oraz wydział stronnictwa czechosłowackich niezawisłych socjalistów ogłosił komunikat, zawiadamiający o ponownym połączeniu się tych dwóch stronnictw.

okrzykami, zmuszając tem nieproszonego gościa do milczenia.
W ten sposób robotnicy zbierali się do nauki chadəkowi.

OPATÓWEK.
(Kor. własna)

Dn. 18 b. m. odbył się wiec przedwyborczy do Kasy Chorých, powiatu Kańskiego. Referat o znaczeniu tej instytucji, wygłosił tow. Gardecki.

Głosy czytelników.

Pracownik z bufetu na dworcu Głównym, wyrzucony na bruk bez wypowiedzenia, po 4 latach ciężkiej pracy!

Pracowaliśmy z mężem na zmianę od lat 4 przy piwie i lemoniadaż w bufecie na dworcu Gł. Praca trwała od godz. 5 rano do 1 w nocy, a dzienny nasz zarobek, po odciążeniu zapłaty dla kelnerów itp. wynosił przeciętnie 5 — 6 złotych.

Ponieważ placiliśmy dzierżawcy bufetu, p. Paczkowi, aż 42 złote za antałek piwa, a wiedzieliśmy — iż p. Paczek za ten sam antałek płaci do browaru tylko 16 złotych, zwróciliśmy się do niego z żądaniem większego zarobku, gdyż za otrzymywane pieniądze nie mogliśmy się utrzymać. P. Paczek odpowiedział, że na nasze miejsce znajduje 10 innych kandydatów. Wobec tego skierowaliśmy naszą skargę do Urzędu Walki z lichwą, gdzie p. Paczek, dowiedziawszy się o tem, wyrzucił nas bez wypowiedzenia (pomimo, iż mąż miał zagwarantowane w umowie 3 miesięczne wypowiedzenie) obwarowawszy bufet, nie puścił tam już ani męża, ani mnie.

Zostaliśmy na bruku, bez środków do życia, za to tylko, iż upomnieliśmy się o większy zarobek, to tylko, iż nie mogliśmy go uzyskać — zwróciliśmy się ze słuszną skargą na urządnia przez p. Paczka wywyższył do Urzędu Walki z lichwą.

Marja Szumińska.

Syn dzierżawcy folwarku Biszczyna (pow. Biłgorajski) strzela do 63-letniego pracownika!

W nocy z dn. 23 na 24 września b. e. o godz. 3-ej, dwudziestoletni Władysław Młodzianowski, syn dzierżawcy folwarku Biszczyna (pow. Biłgorajski) podszedł do obory, a kiedy stróż nocny, Wojciech Czekerd, zapytał go: „kto idzie?“, Młodzianowski pobił go dotkliwie i nawymyślał. Zażalenie znacząc, że Czekerd ma 63 lata. Gdy wreszcie starzec wymknął się od rąk i zaczął uciekać, Młodzianowski, wołając: „ja was wszystkich ek...synów powstrzymam!“ — strzelił do niego dwukrotnie z rewolweru, tak, że kule przeleciały nad głową Czekerd.

Obudzeni krzykiem Młodzianowskiego ludzie, śpiący w stajni, pozrywali się ze snu i mogą być świadkami tego zajścia.

Dla charakterystyki Wł. Młodzianowskiego dodamy, iż w lipcu 1924 r. pobił on dotkliwie starszą kobietę w ciąży, za co, jak również za najrozmaitsze obelgi i oszczerstwa, wytoczonych ma cały szereg spraw karnych przed sądem pokoju w Biłgoraju.

W powyższej sprawie Czekerd wniosł skargę do p. prokuratora przy sądzie Okręgowym w Zamościu.

Ruch robotniczy
Z życia partii

W. O. K. R. P. P. S. prosi o deklarowanie składek na budowę Domu Ludowego w biurze O. K. R., Aleje Jerolimskie 6, i w lokalach dzielnic.

W czwartek dn. 16 b. m.

Dzielnica Mokotowska o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójcka 59, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokmi 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W piątek, dn. 17 b. m.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 m 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego (Al. Jerolimskie 6, m. 4).

Dzielnica Powązk. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czernałkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czernałkowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników PPS. o godz. 7 w lokalu dzielnicy „Wola - Czyste“, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Jerolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłonna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Związków Zawodowych. W piątek, 17 b. m. o godz. 7-ej wieczór, w lokalu Zw. Zaw. Prac. Gazowni, Kredytowa 3, odbędzie się zebranie Komisji Kulturalno-Oświatowej Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych Zarządów związków, wchodzących w skład Warszawskiej Rady Zawodowej, proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli.

Wycieczka Zw. Metalowców. Wydział Kult.-Ośw. przy Związku Metalowców urządza w niedzielę 19 b. m. wycieczkę do Zamku Królewskiego. Zbiórka o godz. 9½ rano na placu przed zamkiem. Bilety w cenie 40 groszy do nabycia w ewidencji Związku i u mężów zaufania i delegatów po fabrykach. Całkowity dochód przeznaczony na cele oświatowe.

Strajk ramiarzy. W fabryce listew na ramy p. f. „W. Domański i S. Zablocki“ przy ul. Kawęczynskiej Nr. 44, z ogólnej liczby 70 robotników, zastrajkowało 43 robotników.

Ze Zw. Zaw. Robotników Budowlanych. Pod prejęciem opinii robotniczej oddają strajkujący robotnicy budowlani, zebrani na walnym zebraniu dnia 12.X.24 r. w Związku Robotników Budowlanych ul. Leszno Nr. 53, murarzy: Leopolda Szyzkowskiego i Gustawa Sypuła za agitację, zmierzającą do załamania strajku, na budowie u majstra Karwackiego przy ul. Alei Ujazdowskiej Nr. 23 i w firmie Roth, Kolonia Lubецkiego, za obelgi i oszczerstwa rzucane na oba Związki Robotników Budowlanych, w obecności robotników i przedsiębiorców.

Zarz. Zw. Rob. Budowl. w Polsce
Oddział Warszawa.

Ze Zw. Zaw. Pracowników Fryzjerskich. W czwartek o godz. 8-ej wieczór odbędzie się Walne Zebranie Pracowników Fryzjerskich w lokalu własnym, Bracka Nr. 17.

Ruch kult.-oświatowy.

Walne zebranie oddziału warszawskiego T. U. R.

W niedzielę, dn. 19 b. m., w lokalu T. U. R., Al. Jerolimskie 6 m. 3, o godz. 10 rano odbędzie się sprawozdawcze zebranie oddziału Warszawskiego T. U. R. z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu, 2) Wybór Delegatów na Zjazd, 3) Wybór nowego Zarządu. Wstęp tylko za opłaconymi legitymacjami.

Posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R.

We wtorek, dn. 21 października o godz. 17-ej, w lokalu sejmowym Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. Na porządku dziennym sprawy walnego zgromadzenia T. U. R. Obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa.

Wycieczka do Obserwatorium. W sobotę dn. 18.X odbędzie się wycieczka do Obserwatorium Astronomicznego, przy ul. Chmielnej Nr. 88. Bilety w cenie 50 gr. dla członków TUR, i 60 gr. dla nieczłonków nabywać można w Sekretariacie TUR, Al. Jerolimskie 6, m. 3, codziennie od 5 — 7 p. p. i na miejscu zbiórki. Zbiórka o godz. 8 wiecz. w sobotę przy wejściu do Obserwatorium. Bilety uczestników ograniczona do 20-tu.

Najlepszy Teatr w Warszawie
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.
Dziś i codziennie
„Podróż po Warszawie“
Wszelkie związki, zrzeszenia i stowarzyszenia pracownicze, uczelnie, wojsko — otrzymują 40% zniżki w sekretariacie teatru (Hilpoteczna 8) telef. 174-01 od g. 10-ej do 3 i od 6-ej do 9-ej.

Rozmaitości.

Zmniejszenie się śmiertelności w Anglii.

Wydane niedawno sprawozdanie głównego inspektora lekarskiego za r. 1923 świadczy o znacznym zmniejszeniu się śmiertelności w Anglii. Podczas gdy w dziesięciolecie 1871 — 80 r., rocznie umierało 21,4 na tysiąc mieszkańców, w r. 1923 liczba ta spadła do 11,6 na tysiąc. Najbardziej zmniejszyła się śmiertelność dzieci w pierwszym roku życia. W pięcioleciu 1901 — 1905 r. śmiertelność ta wynosiła 138 na tysiąc nowonarodzonych, w następnym pięcioleciu 1916 — 1920 r. — 90, w pięcioleciu 1919 — 1923 — 79; w r. 1923 śmiertelność spadła do 69, a więc od 1901 r. zmniejszyła się o połowę.

Na zmniejszenie się śmiertelności dzieci znacznie wpłynęło rozpowszechnienie się t. zw. „ośrodków zdrowia dziecięcego“, to jest instytucji, opiekujących się zdrowiem dzieci do lat 3. W r. 1923 liczono takich „ośrodków“ w Anglii 1975, z których 1268 utrzymywane były całkowicie przez samorząd „Ośrodki“ te polegają na tem, że matki przynoszą tam swoje „pociechy“ i otrzymują dokładne, fachowe wskazówki, jak pielęgnować zdrowie dziecka. Oprócz tego specjalne wizytorki stale odwiedzają mieszkania rodzin, które sobie tego życzą, i oglądają dzieci. Aby zachęcić matki do korzystania z tej pomocy, „ośrodki“ dają lekarstwa po tańszej cenie.

Liczba urodzeń w Anglii znacznie się zmniejszyła. Podczas gdy w dziesięciolecie 1871—80 wynosiła 35,4 na tysiąc mieszkańców, to w r. 1923 już tylko — 19,7. Jeżeli mimo to ludność stale się powiększa, to tylko dzięki zmniejszeniu się śmiertelności.

Życie gospodarcze

Najwyższy Trybunał Administracyjny o podatku obrotowym.

W dniu 3 b. m. Najw. Trybunał Administracyjny przy rozważaniu skargi jednej z firm na samowolne oznaczenie przez komisję odwoławczą przy Izbie Skarbowej podatku od obrotu wydał zasadniczy wyrok, stwierdzający, iż komisja nie ma prawa kwestionować pra-

widowo prowadzonych ksiąg handlowych i gołosłownie wyznaczać wysokość obrotu danej firmy i nie brać pod uwagę wyjaśnień firmy.

Ponieważ w danym wypadku komisja odwoławcza nie rozpatrzyła podniesionych przez płatnika w odwołaniu zarzutów, skutkiem czego było przyjęcie za podstawę wymiaru kwoty obrotu, prawie że trzykrotnie przewyższającej obrót rzeczywisty, a tem samem opodatkowanie go w wysokości 7 i pół proc., zamiast ustawowych 2 i pół proc., Najwyższy Trybunał uchylił decyzję komisji odwoławczej przy warszawskiej Izbie Skarbowej z powodu wadliwego postępowania, przekazując sprawę teje komisji w celu ponownego dokonania wymiaru.

Zakup spirytusu przez Rząd.

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego przystępuje do zakupu spirytusu opędzonego w kampanii 1923/24 i w tym celu zwraca się do gorzelni z żądaniem zadeklarowania ilości spirytusu, posiadanego w dniu 4 b. m.

Średnia cena zakupu spirytusu, ustalona została przez Min. Skarbu według przeciętnych kosztów produkcji w województwach Warszawskim, Poznańskim i Lwowskim w kampanii 1923/24 na zł. 53.30 — 32.62 za 1 hektolitru 100-procentowego spirytusu w zależności od rodzaju gorzelni, stanu spirytusu i używania wywaru.

Odbiór zakupionej przez Rząd ilości spirytusu nastąpi w ciągu listopada r. b., a zapłata w ciągu miesiąca po dostawie.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. i pół
Franki francuskie za 100—77.25
Funtys angielskie za 1—23.40
Florenty holend. za 100—203.60
Kor. czesko—słow. za 100—15.45
Franki szwajc. za 100—99.82 i pół
Korony austrjak. za 100 000—7.32 i pół
Liry włoskie za 100—22.76
Franki belgijskie za 100—25.21

Dla Pań!
Jedwabie, wełny, towary białe.
Największy wybór. Najniższe ceny!
Maciejowski i Artzt
Marszałkowska 127.

Dr. JAN AŁAPIN powrócił Królewska 31, telef. 49-44. Chor. skórne, wenery, i płciowe, (Niemiec). Do 1 pp. 5—8 wiecz. Panie 1—2.

Kuracja **K. Sigalina** Królewska 31, kefirowa Dost. do domu.
Anemja, choroby żołądka i płuc.

Wytwórca
OCZY SZTUCZNYCH
Karol Müller z Jany
przyjeżdża powtórnie do Warszawy i wykonywać będzie od dn. 17—23 b. m. na miejscu
Oczy Sztuczne
podług modeli
w Instytucie oftalmicznym przy ul. Smolnej 16 8.
BLIŻSZE INFORMACJE jak również laskawe kolejne zapisy wyłączenie w Optycznym Magazynie
JAN BERENT
Marszałkowska 87/1 tel. 30-15 lub 175-54

KRONIKA.
STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorologicznego)

W dniu wczorajszym zrana w Polsce jakoteż w Europie środkowej i zachodniej przeważała pogoda mglistą i dość chłodną; temperatura w godzinach porannych na całym obszarze Europy, z wyjątkiem Anglii i krajów południowych, nie przekraczała 10°, a i popołudniu nie wiele wzrosła ponad tę wartość; na południu i wschodzie Polski oraz na południu Rosji notowane były przymrozki.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 11,2, najniższa 0,2; w Zakopanem pogodnie, temperatura najniższa — 2°, najwyższa o. negdaj 14°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chłodno, mglisto, słabe wiatry północne i północno-wschodnie.

Pojedynek pomiędzy pp. Młynarskim i Iłskim. We wtorek o godz. 3 i pół po poł. w pobliżu Rembertowa odbył się pojedynek pomiędzy dyr. opery Młynarskim a wice-prezydentem miasta Iłskim. Po wymianie strzałów przeciwnicy podali sobie ręce.

Choroba Jana Kasprzowicza. Z Poznania donoszą, że znakomity poeta, profesor uniwersytetu lwowskiego, Jan Kasprzowicz, zaniemógł poważnie w swojej posiadłości, położonej o 3 kilometry od Zakopanego.

Przed sprządzeniem zwłok Sielkiewiczca. (PAT). W sprawie skierowania pociągu wiozącego zwłoki s. p. Henryka Sielkiewiczca do Krakowa komitet wykonawczy wyjaśnia co następuje: Ustalenie drogi i miejsc zatrzymania się pociągu żałobnego w Szwajcarii, Austrii, Czechosłowacji i Polsce wymagało dłuższych pertraktacji zarówno z rządami i dyrekcjami kolejowymi tych krajów oraz miejscowymi władzami w związku z dniem wyruszenia pociągu z Vevey i datą pogrzebu w Warszawie. Wszystkie życzenia, które nadeszły do komitetu przed ostatecznym ustaleniem powyższych okoliczności, a więc miasta Vevey, Lozany, Berna, Zurychu, Wiednia, Pragi, Piotrowic, Katowic, Częstochowy, mogły być przyjęte i uwzględnione, Miasto Kraków, Poznań i Lublana nadesłały nam swoje życzenia już po ostatecznym ustaleniu marszruty. Na Polskę pozostał jeden dzień 25 października przed uroczystością pogrzebu w Warszawie. Obecna zmiana kierunku pociągu żałobnego z Dziedzic do Krakowa zajęłaby cały dzień 25 października, wobec czego uniemożliwiłaby uwzględnienie życzeń miast poprzednich. Niemożność skierowania do Krakowa, Lublany i Poznania nastąpiła więc tylko wskutek tego, iż zgłoszenia tych tak wielkich miast nastąpiły zbyt późno.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 16 b. m. (czwartek) o godz. 7-ej wieczorem w sali obrad Rady.

Wystawa „Kościuszko w Ameryce“. Godziny czynne wystawy w sali Pałacu Staszica (Nowy Świat 74) zostały przedłużone i obecnie lokal otwarty jest od 10 r. do 10 wiecz., przedpołudniowe godziny są szczególnie dogodnie dla zbiorowych wycieczek młodzieży szkolnej

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt Boy'a. W sobotę dn. 18 b. m. odbędzie się w sali T-wa Higienicznego Karowa 31 odczyt Boy'a Zeleńskiego p. t. „O komedii ludzkiej, o kobiecie 30-letniej i ich stwórco“. Bilety do nabycia u Chodowieckiego, Krakowskie 9

Ze Stow. Wołnomysłięcili Polskich. Stow. Wołnomysłięcili Polskich rozpoczyna cykl odczytów piątkowych dla członków i wprowadzonych gości. Pierwszy odczyt wygłosi prof. Dr. Kazimierz Żurawski p. t. „Kościół w życiu amerykańskim“ w piątek dn. 17 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali Stow. Wołnomysłięcili Polskich (Królewska 16).

O przemyśle gazowym. W celu zaznajomienia oficerów Policji Państwowej z przemysłem gazowniczym, Dyrekcja Zakładów Gazowych urządza w dn. 16 b. m. w czwartek o godz. 6-ej popoł. specjalną konferencję z pogadanką o gazownictwie, którą wygłosi inż. Czesław Swierczewski.

WYPADKI.

Dramat miłosny w hotelu. Nocy ubiegłej w drugorzędnym hotelu „Sport“ przy ul. Nowosenańskiej Nr. 5/7, rozegrał się krwawy dramat miłosny. Około godz. 1 w nocy do hotelu przyjechał dorożką jakiś mężczyzna w towarzystwie damy. Mężczyzna przedstawił do zameldowania się książeczkę oficera wydaną dla porucznika rezerwy Włodzimierza Szolten-Wolskiego. Przybyli zajęli pokój Nr. 19. W międzyczasie towarzysząca p. Wolskiego zeszła na dół do telefonu. Około godz. 3 w nocy jakiś mężczyzna zatelefonował do hotelu. Przyjmującemu telefon Skrzyneckiemu mężczyzna ów zakomunikował, że w pokoju Nr. 19 rozegra się dramat miłosny, wobec tego prosi, aby zapobiedz temu. Nie upłynęło dwóch minut, gdy rozległ się na górze wystrzał rewolwerowy, poczem na korytarz wybiegł p. Szolten-Wolski, krzyżując: Zabija się! zabija się! Gdy pomocnik szwajcara wbiegł do pokoju Nr. 19 ujrzał towarzyszkę Wolskiego nieprzytomną, leżącą na łóżku. Z rany w piersiach w okolicach serca sączyła się krew. Na stole znajdowały się rewolwer oraz kartka tej treści: Proszę nikogo nie wzmnieć o moją śmierć, gdyż sama odebrałam sobie życie. Powodem — nieszczęśliwa miłość, gdyż kochałam się bez wzajemności w p...“ Wróciła na miejsce dramatu przybyła policja XII komisariatu, a następnie lekarz Pogotowia, który stwierdził już śmierć samobójczyni. Okazało się, że jest nią Irena Baczyńska.

Ujęcie złodziei tramwajowych. Na przystanku tramwajowym na pl. Muranowskim ujęto kręcących się wśród publiczności i robiących sztuczny tłok znanych złodziei tramwajowych: Jankla Brandta i Abrama Icka Paekindsa.

Złodzieje w kantostze piwa. Przez górne okno nad wystawą dostali się złodzieje do kantosty piwa Antoniego Borsuka w podwórzu domu Nr. 119 przy ul. Marszałkowskiej i skradli około 1000 zł. gotówki, które znajdowały się w szafie sklepowej.

Z sądów.

Usiłowanie ucieczki z więzienia.

W związku ze sprawą Bagińskiego i Wierzonkiewicza, przedmiotem rozprawy głównej w Sądzie Okręgowym wojskowym jest od wczoraj sprawa 3-ch szeregowców, odbywających karę za różne przestępstwa: Antoniego Weherskiego, Wiktora Zielńskiego i Stanisława Weisa.

Akt oskarżenia zarzucą im, iż w kwietniu r. b. przebywając jako aresztanci w wojskowym więzieniu śledczym, celem bezprawnego odzyskania wolności, zmówili się między sobą, oraz ze skazanymi wówczas na karę śmierci por. Wierzonkiewiczem i por. Bagińskim, do wspólnego czynnego targnięcia się w d. 6 maja r. b. z bronią w ręku na Wolskiego zeszła na dół do telefonu. Około godz. Oskarżeni do winy nie przyznają się, chcą szereg świadków wczoraj zbadanych ustalać ich winę.

Dziś dalszy ciąg rozpraw pod przewodnictwem płk. Orskiego
Oskarża prokurator Rumiński.
Wyrok spodziewany wieczorem.

(—a.)

Złidowała się.

Gdy do Władysławy Borkowskiej zgłosił się młody człowiek Józef Zaremba, urzędnik pocztowy, który zrozpaczony z powodu sprzeniewierzenia i „puszczenia” z kolegami około miljarde marek postanowił zakończyć życie, — Borkowska „złidowała się” i sprzedała mu taką ilość kokainy, że Zaremba padł trupem przed przybyciem jeszcze Pogotowia.

Wypadek ten samobójczy spowodował energiczne dochodzenie, które stwierdziło, że istotnie Borkowska zapiekowała się zrozpaczoną i udziałała mu kokainy.

Pociągnięta do odpowiedzialności sądowej za rozpowszechnianie i sprzedaż kokainy B. dała charakterystyczne wyjaśnienie: nie wiedziałam — mówi — że żądający odemnie kokainy młody człowiek jest w rozpacz, sądziłam, że pragnie się jego „kokainizować”. Zresztą mój z którym jestem w separacji, wciąż używa kokainy i... dotąd — na moje utracone życie.

Sędzia Ożarowski sądząc tę sprawę w trybie uproszczonego postępowania, po wysłuchaniu wniosków prokuratora Gacka skazał B. na dwa lata więzienia.

(—a.)

Teatr i muzyka.

TEATR PRASKI.

„Stare Miasto” jest melodramatem, który nas cofa do życia warszawskiego z przed kilkudziesięciu lat. Owcześnie typy wielkomięskie wyglądają na scenie trochę obco, nie z wyglądu, a raczej ze swego sposobu bycia. To ówczesne środowisko staromiejskie odtworzone umiejętnie. Ożyła przekupka ze Starego Miasta, ożyły przyjezdny szlagon i dobroduszny, poczciwy (nie taki jak dzisiejszy!) piekarz-sklepikarz. Z tej wdzięcznej roli wytworzenia atmosfery lat dawno minionych artyści dobrze się wywiązali. Jak zwykle i wszędzie, byli lepsi i słabsi; wśród pierwszych pp. Kucharski, Pukówna i ładnym głosem obdarzony Romicz. Najlepiej jednak przyczynił się do ożywienia sceny p. Stanisławski, jako „hrabia” Zdzisława Ochędzko.

Przerwy międzyaktowe wypełniała gra orkiestry, która grała melodie, choć nie najnowsze — za to bardzo ładne.

Teatr Narodowy dziś „Mazepa” — Słowackiego.

Chcesz zdrowie i siłę posiadać—używaj MERIDJOL.

Co to jest MERIDJOL? MERIDJOL jest preparat, sporządzony z najszlachetniejszych ziółek leczniczych i okowity najlepszej bez domieszki i jakichkolwiek szkodliwych substancji. MERIDJOL posiada cudowną siłę prędkiego i niezawodnego skutku przy bólu zębów, głowy, reumatyzmie, swędzeniu skóry i wszelkich nerwowych objaw. Kąpiele MERIDJOLEM odświeżają nerwy, przywracają zdrowie i siłę. MERIDJOL posiada siłę antyseptyczną niszczy wszelkie zarodki infekcji i uśmierza ból każdego rodzaju. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Hurtowo na Warszawę i powiat warszawski w firmie: **Zentman i Gurtzman ul. Tłomackie № 11.**

Na raty!

Na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możliwości płatniczej klienta.

Spłaty długoterminowe.

Wykwintne okrycia damskie, kostjomy, ubiory męskie i gotową bieliznę nabyć można tylko w **Pierwszorzędnej Pracowni**

p. f. „Okryćpol” **Marjańska № 9 m. 3, tel. 257-03, w bramie II piętro. Wł. H. BRUKOWICZ**

Teatr Wielki. Dziś opera Żeleńskiego „Goplana” Jutro „Aida”.

Teatr im. W. Bogusławskiego, dziś do poniedziałku dnia 20 b. m. włącznie „Podróż po Warszawie” W niedzielę o godz. 12-iej w poł. pierwszy poranek poświęcony sztuce tanecznej, w wykonaniu zespołu pod kierunkiem p.p. J. Cieplińskiego i Zygmunta Dąbrowskiego. W programie: Wieniawski, Szopen, Paderewski, Grieg, Bach, Szymanowski, Różycki i inni. W niedzielę o godz. 3½ popoł. „Podróż po Warszawie” Na poranek i przedstawienie popołudniowe ważne są bilety ulgowe. Premiera Szekspirowskiej „Opowieści Zimowej” we wtorek dnia 21 b. m. o g. 8 wiecz.

Teatr Letni. Dziś „Grzebień szylkretowy”. W piątek d. 17 b. m. premiera sztuki Maughama p. t. „Skandal”.

Teatr Polski. Codziennie „Danton” Romain-Rollanda.

W sobotę „Cyrano de Bergerac”.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Malowana Zona” W piątek premiera lekkiej komedji Marji Pa-wlikowskiej „Szofer Archibald”.

Teatr Nowości. Dziś premiera operetki E. Kalmana „Hrabina Marica”.

Teatr Praski. Dziś „Stare Miasto”.

Całkowity dochód z piątkowego przedstawienia Zrzeszenie Artystów Teatru Praskiego oddaje do rozporządzenia L. O. P. P.

Teatr im. Fredry. Codziennie wieczorem „Wesele Fonsia”.

W niedzielę o godz. 12 w poł. bałka dla dzieci „Jas i Małgosia”. O godz. 4 popoł. „Kobieta która zabiła”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała „Rewja Nr. 1”.

Recital Al Michałowskiego. Nestor pianistów naszych, idealny odtwórca Chopina Aleksander

Michałowski odegra na swoim recitalu (w sali Towarzystwa Higienicznego) obydwaj koncerty e-moll i f-moll Chopina oraz szereg utworów solowych tego nieśmiertelnego poety tonów. Koncert ten odbędzie się w piątek dnia 17 b. m. t. j. w rocznicę śmierci Chopina. Bilety w księgarni Gebethnera i Wolfa, ul. Sienkiewicza 9.

Koncert P. Lewieckiego i H. Wilkomirskiego. W piątek, 17 b. m. o godz. 8.15 w Sali Konserwatorium koncert w wykonaniu pianisty Lewieckiego i skrzypka Wilkomirskiego. Program: Bach, Chopin, Paganini i inni.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH. STYLOWY. — Błazen z miłości.

Max Linder jest niezrównany, o tym wie każdy kto widział choć jedną jego kreację. Przemiliły jego humor, wykwinny dowcip; subtelna gra wszystko to czyni go wprost czarującym.

„Błazen z miłości” jest najnowszą kreacją „Króla śmiechu”, kreacją zasługującą na jaknajwyższe uznanie.

Max jest szafawitą, hulałką i burlantem. Chce go ożenić, a on jak piskorz wymyka się przed zakusami na swoją wolność. Aż wreszcie wpada w sidła: zakochuje się w pięknej akrobatce. Tu zaczyna się dramat. Papi cyrkówki nie chce Maxa za żenię, motywując, to tem, że jedynie za artystę może córkę oddać. Max postanawia zostać artystą, Usiłuje kształcić się w akrobatyce (ku cierpieniu swych sąsiadów), potem zamierza otworzyć cyrk z pchłami, a wreszcie obejmuje stanowisko poskramiacza dzikich zwierząt. Ostatecznie dzięki tym manipulacjom zdobywa rękę pięknej Fiki i zostaje najszczęśliwszym na ziemi.

Nie trzeba przekonywać nikogo, jak bajecznie Max Linder wywiązuje się ze wszystkich swych ról. Dodać trzeba jedynie, że doskonały komik

dobrał sobie również doskonałego reżysera i że razem tworzyli film tak wesoły i tak godny widzenia, że nie można się dziwić iż w Stylowym ludzie formalnie się tłoczą na sali.

Nie będę wliczać sytuacji, ani opowiadać szczegółów tej przewybornej i przewesołej komedji, kto chce się przekonać o jej wartości, i kto lubi się śmiać naprawdę szczerze, ten niech pójdzie do Stylowego; że tego żałować nie będzie, to rzecz pewna.

Ika.

Wyścigi konne.

Dziś w 27-tym dniu jesiennych wyścigów konnych odbędzie się gonitwy następujące:

1. Nagroda 500 zł. — Handicap dla 3 l. i st. koni. — Dystans około 2100 mtr.

1) Herbert (51 kg.), 2) Anitra (48 kg.), 3) Baghera (53 kg.)

2. Nagroda 500 zł. dla 2 l. koni. Dystans około 800 mtr.

1) Claude Denise, 2) Bysrzyca, 3) Dzirył, 4) Tradycja, 5) St Bronchit, 6) Maskarada.

3. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.

1) Angara, 2) Polette, 3) Marabout, 4) Baghara, 5) Chocim.

4. Nagroda 600 zł. dla 2 l. koni. Dystans około 1100 mtr.

1) Valera, 2) Bysrzyca, 3) Promienisty, 4) Forward.

5. Nagroda 400 zł. dla 2 l. koni. Dystans około 1100 mtr.

1) Assiout, 2) Impertynent, 3) Draga, 4) Dryta, 14-go pl. ul. Jazłowieckich, 5) Błady Niko, 6) Fraszka, 7) Trębacz, 8) Fakir, 9) Centor.

6. Nagroda 400 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 1600 mtr.

1) Mary, 2) Herbert, 3) Bajaderka, 4) Bajadera, 5) Benjamin, 6) Rosenfels, 7) Paulette, 8) Polette, 9) Cylicja.

7. Nagroda 400 zł. dla 2 l. koni. Dystans około 1100 mtr.

1) Liviec, 2) Dunaj I pl. ul. Krechowickich, 3) M-me de Pompadour, 4) Derwisz, 5) St. Bronchit, 6) Dzirył, 7) Promienisty, 8) Tajfun, 9) Chobot, 10) Kometka.

8. Nagroda 300 zł. — Handicap dla 3 l. i st. koni. — Dystans około 2100 mtr.

1) Anitra, 2) Astarie, 3) Tamta, 4) Cecora, 5) Czikos, 6) Bien Joue, 7) Mińsk.

Początek wyścigów o godz. 1½ pp.

Sport.

Orkan — W. T. C.

Finał kl. „B” okręgu warsz. t. j. mecz: Orkan — W. T. C. wyznaczony został na czwartek o g. 3 popoł. na Dynasach.

PYSZNIE

smakują Dr. Oetkera pożywe, wykwinne budyńie. Prosimy spróbować.

Dr. Oetkera leguminy czekoladową.

Dr. Oetkera proszek budyńowy na sposób holenderski.

Dr. Oetkera proszek kremowy „Dibona”.

Dr. Oetkera Gala proszek budyńowy.

Prawdziwy tylko w oryginalnym opakowaniu z marką ochronną Dr. Oetkera „Jasna Główka”.

Przepisy do otrzymania bezpłatnie we wszystkich sklepach, o ile zbraknie prosimy zażądać pocztówką od D-ra A. Oetkera. Oliva koło Gdańska, wzgl. od przedstawiciela. **Sp. Ako. Lambert i Krzysiak, Warszawa, Niecała 8.**



S-to Krzyska 2

NIEBYWAŁA OKAZJA

S-to Krzyska 2

LICYTACJA

Z powodu zupełnej likwidacji sklepu przy ul. S-to Krzyskiej 2 urządzam wyprzedaż drogą licytacji wszystkich towarów wełny, jedwabie, kamgarny, bostony, zamsze, welury, wstążki, podszewki i t. p. w kuponach na męskie ubrania, palta oraz na damskie kostjomy, a także towary od cen zaofiarowanych. Każdy nabywa towary taniej o 50%. Licytacje odbywać się będą od dnia 17 b. m. codziennie od 10 ej z rana do 7 wiecz.

S-to Krzyska 2

S-to Krzyska 2

KONKURS.

Rada Szkolna miasta Lublina ogłasza niniejszem konkurs na dziesięć posad kierowników siedmioklasowych szkół powszechnych w mieście Lublinie. Waku ją posady w szkole Nr. 1 (męska), Nr. 2 (żeńską), Nr. 4 (żeńską), Nr. 8 (męska), Nr. 9 (żeńską), Nr. 12 (żeńską), Nr. 13 (żeńską), Nr. 15 (mieszana), Nr. 18 (mieszana) i Nr. 21 (żeńską). Wymagane kwalifikacje: egzamin wydziałowy lub Wyższy Kurs Nauczycielski, najmniej dziesięć lat praktyki nauczycielskiej w szkołach powszechnych. Podanie zaopatrzone w załączniki (1) metryka, 2) świadectwo przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego, 3) świadectwo złożenia egzaminu wydziałowego, lub ukończenia Wyższego Kursu Nauczycielskiego, 4) dowody dotychczasowej praktyki szkolnej, 5) życiorys, 6) opinia dwóch wiarygodnych świadków) należy przesłać do Rady Szkolnej m. Lublina, (Magistrat I p. pokój Nr. 11). Termin wnoszenia podań upływa z dniem 30 listopada 1924 r.

Rada Szkolna m. Lublina.

Dr. A. Fryszberg powrócił.

Dr. med. S. Jermulowicz Chor. skóry, weneryczne, płciowe (niemoc). Przyjm. 1—2 i 5—7, panie 4—5 Szkoła 8 tel. 408-58

Dr. J. Milejowski chor. wener. i skórne. Złota 50, tel. 121-30 do 9 r. od 3—8 w. Panie 2—3.

Dr. med. Feliks ROSTKOWSKI wener. skórne, płciowe. Chłodna 26, tel. 99-29, od 1—3 i 5—8. Panie 2—3 i 6—7.

Dr. M. Altfeld Zielna 12-2. Choroby wener., skóry, płciowe niemoc od 9-12 r. i od 4-7 w.

Dr. med. Weintraub Chor. wener., skórne, niem. płciowe. Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej, 10—12 r. i 4—8 w.



Zważcie różnicę

między
ZELÓWKAMI SKÓRZANEMI A PODESZWAMI I OBCASAMI KAUCZUKOWYMI PALMA
Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość o buwia, elastyczny, przyjemny chód oraz taniocść stanowią ich zalety wobec zelówek skórzanych!
Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

N A R A T Y!

Okrycia damskie, ubiory męskie i jesionki — najtaniej w pracowni **Złota Nr. 16, m. 29.**

Dr. Feldhusen Choroby skóry, wener., niemoc. Wielka 6 (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. i 4-7 p. w.

A) Mebli solidnych wybór wobec zastoju ceny bezkonkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żorawlej.

ORŁUSZEMIA DROBN.

A) Zegarów, budzików, zegarów, ków reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) WEZNY na suknie, mundurki, okrycia i kostjomy. Plusze, welury, zamsze na palta, satyny koldrowe, podszewki, flanele, chustki wełniane watoliny.

AAA) Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu A. Wiśniewskiej Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Kończącym posady. Dla samouków podręcznik kroju.

Bentystka Kowalska przyjmuje od 5—8. Żelazna 58. Telefon 267-11.

Maszyny do szycia „Kasprzyckiego”. Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

MASZYNY do szycia najnowszych systemów poleca „Technostat” Warszawa, Pl. Grzybowski 10, Telefon 130-67, w podwórzu na lewo.

MEBLE NOWE UŻYWANE, stoliki, łóżka, sianki, dywany, meble, ty jadalne od 75 zł., łóżka z siatkami od 22 zł., stoły uczniowskie 25, sypialnie z lustrami i materacami od 800 zł. Stolowe od 530 zł. Gabinetów od 300 zł. Stoliki do kart, umywalnie, tremo wysprzedaje gotówką i na spłaty. Przedsiębiorstwo Luźniaka Mokotowska 44.

PLÓTNA madapolamy, batysty, nansuki, zefiry, obrusy, prześcieradła. Materiały na pokrowce i rolety. Taniej niż wszędzie! Braclia Nawara, Chmielna 35.

Przybłąkał się pies, Wilk. Odbiór, zwrot kosztów. Krochmalna 73—109.

Potrzebny natychmiast wykwalifikowany majster do wykładania linoleum. Zgłaszać się: Biuro Metzla Jasna 17.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.